

Kraków, sobota 24, niedziela 25 marca 1962

Dziś M/S „Batory” inauguruje rejsy atlantyckie

Dziś po południu z maciejskiego portu w Gdyni wyruszy w pierwszą tegoroczną podróż do Kanady transatlantyk Polskich Linii Oceanicznych M/S „Batory”.

Flagowa jednostka PHM inauguruje tym samym tegoroczny sezon podróży atlantyckich. Motorowiec, w br. przemyśli 9 razy trasę z Gdyni do Kanady i z powrotem. W pierwszej podróży zabiera ponad 500 pasażerów.

Warto nadmienić, że M/S „Batory” już 15 maja br. przedłuży swój rejs atlantycki do Leningradu i po raz pierwszy do Helsinek. Przy okazji, „Orbis” wspólnie z PLO organizuje atrakcyjną wycieczkę dla krajowych turystów. W ciągu 5 dni będzie można zwiedzić Leningrad i Helsinki oraz odpocząć w czasie przyjemnej podróży po Bałtyku. Podobne wyprawy turystyczne mają być organizowane w lipcu i w sierpniu br.

Jubileusz „Kuriera Lubelskiego”

Popularny wśród mieszkańców Lubelszczyzny dziennik popołudniowy „Kurier Lubelski” obchodzi dziś jubileusz 5-lecia.

W ciągu 5-ciu lat swego istnienia „Kuriera” — jak nazywają swoją gazetę lublinianie — przeprowadził wiele ciekawych i pożytecznych akcji społecznych i gospodarczych.

Z okazji jubileuszu gazety, odbyło się szereg spotkań ze społeczeństwem z redakcyjnym z mieszkańcami miast powiatowych i przedstawicielami różnych środowisk zawodowych.

G. Bacewiczówna, H. Sztompka

i K. Wilkomirski — wśród jurorów

151 artystów z 32 krajów w II Międzynarodowym Konkursie Muzycznym im. P. Czajkowskiego w Moskwie

1 kwietnia nastąpi w Moskwie uroczyste otwarcie II Międzynarodowego Konkursu Muzycznego im. Piotra Czajkowskiego. Obok pianistów i skrzypków wezmą w nim udział również młodzi wiolonczeliści.

Tegoroczny konkurs bije wszystkie rekordy podobnych imprez, jeśli chodzi o ilość uczestników. Z 32 krajów przyjedzie do Moskwy 151 artystów. Największą, bo aż 30-

osobową grupę przysyła Stany Zjednoczone. Przyczynił się do tego niewątpliwie sukces Amerykanina Van Cliburna na poprzednim konkursie, w którym zajął on I miejsce. Gospodarzy, reprezentować będzie 12 pianistów oraz po 8 skrzypków i wiolonczeliści.

Obok wielu krajów europejskich — Włoch, Szwecji, Francji, Belgii, Holandii, krajów demokracji ludowej — na konkursie reprezentowane będą m. in.: Chiny, Japonia, Australia i szereg krajów południowo-amerykańskich.

W jury konkursu zasiądą wybitne sławy artystyczne z całego świata.

Z Polski zaproszono do jury Grażynę Bacewiczównę, Henryka Sztompkę i Kazimierza Wilkomirskiego.

Jutro Kraków będzie pod wpływem niżu. Zachmurzenie duże z zaniżającymi opadami śniegu. W ciągu dnia rozpościenia. Wiatr północny 4-6 m/s. Temperatura około zera st. C. Orientacyjna temperatura na poniedziałek: bez większych zmian.

Serdecznie witamy

I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka

przybył do Krakowa na VIII wojewódzką konferencję sprawozdawczo-wyborczą PZPR

Dziś o godz. 10 w hali „Wisły” rozpoczęły się dwudniowe obrady VIII wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR. Owacyjnie podejmowany przez zebranych przybył na konferencję I sekretarz KC PZPR — WŁADYSŁAW GOMUŁKA. Dostojnego gościa witają długo nie milknące oklaski. Na udekorowanej, wypełnionej do ostatniego miejsca sali rozlegają się dźwięki Międzynarodówki, którą podchwytują wszyscy zebrani.



Prezydium VIII wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR. Poseł na Sejm, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie Józef Nagórzański przedstawia delegatom proponowany porządek obrad i skład komisji konferencji, które zostały przyjęte jednomyślnie.
Fot. J. LEWICKI

Samoloty odrzutowe i działa pancerne w walce z oddziałami OAS

23 bm. do późnych godzin nocnych w europejskiej dzielnicy Algieru Bab el Oued toczyły się z przerwami zaciekle walki między ultrami z organizacji armii podziemnej, a żandarmerią i wojskami francuskimi.

Walki w dzielnicy Bab el Oued, która jest twierdzą faszystów z organizacji armii podziemnej, rozpoczęły się od napadu bojówki OAS na patrol wojskowy. W akcji tej, bojówkarze OAS zabili 6 żołnierzy, a 12 ranili.

Dowództwo wojsk francuskich rzuciło wczoraj do walki z bandami OAS samoloty odrzutowe oraz działa pancerne.

Prezydent De Gaulle, na wczorajszym posiedzeniu rządu francuskiego wezwał do

przeprowadzenia „bezlitosnych represji” przeciwko organizacjom armii podziemnej. De Gaulle oświadczył ministrom francuskim, że w chwili obecnej główną sprawą jest złamanie rebelii wszyskimi środkami będącymi w dyspozycji rządu.

Ultrasi francuscy dokonali 23 bm. wielu zamachów terrorystycznych przeciwko ludności algierskiej. Ogółem w 22 zamachach zginęło 15 Algierczyków, a 41 odniosło rany.

Agencja prasowa Frontu Wyzwolenia Narodowego APS stwierdza w opublikowanym w Tunisie biuletynie politycznym, iż FLN nadal jest gotowy współpracować z Francją w walce z OAS.

APS podała, iż w wielu miastach i wsiach algierskich żołnierze francuscy, którzy przez ponad 7 lat walczyli z powstańcami, bratają się z nimi, stają się przeciwnikami faszystów francuskich.

Agencja Reutersa pisze, iż walki, które toczyły się w ciągu ubiegłych 24 godzin stanowiły przypuszczenie początek akcji rządu, mającej na celu rozbicie organizacji armii podziemnej. Prefekt policji Algieru ogłosił o północy apel radiowy, w którym wezwał OAS do złożenia broni i zaprzestania walki.

Świat muzułmański obchodził niedawno święto bairamu — tradycyjnie trzy dni obżarstwa po długim, wyczerpującym poście ramadanu.

W domach muzułmańskich pojawiają się wówczas na stołach różne smakołyki, wśród których poczesne miejsce zajmuje kakh — rodzaj pieśni z masła, cukru, miodu, orzechów i daktyli, którym częstuje się gości i sąsiadów.

Dziś rozpoczęła się w Krakowie VIII konferencja sprawozdawczo-wyborcza wojewódzkiej organizacji partyjnej. Obrady toczą się w miarę, harmonijnie splatając historię z przyszłością. Tu, obok odkrytych przez archeologów pieców hutniczych sprzed 2 tys. lat, buduje się jeden z największych w Europie kombinatów hutniczych. Tu dokonuje się w obrębie staromiejskiego Rynku odkryć archeologicznych świadczących o bogatym przedlokacyjnym budownictwie Krakowa i tu pracuje cyklotron Ośrodka Badań Jądrowych. Tu Uniwersytet Jagielloński przygotowuje się do obchodu 600-lecia i tu powstają nowoczesne zakłady naukowe oraz laboratoria.

Delegaci 80-tysięcznej organizacji partyjnej obradują nad sprawami najbliższej przyszłości, nad tym, co przysiężnością naszego regionu, należącego do czołowych okręgów przemysłowych kraju. Po wojnie blisko pół miliona ludzi przeprowadziło ze wsi do miasta, wyrósł tu przemysł hutniczy, górniczy, energetyczny i chemiczny, uruchomiono niedawno pierwszą automatyczną linię produkcyjną, stosuje się izotopy, wprężono kamery telewizyjne w służbę przemysłową, buduje się stację TV sumptem społecznym i wznosi w Zakopanem obiekty sportowe na skalę europejską, wzbudzając podziw u cudzoziemców.

W inwestycje te, to miara osiągniętego postępu, godnego XX wieku. Ale pioniersko stosowane nowe metody techniki i gospodarki oraz zdobyte współczesnej nauki wymagają szerokiego upowszechnienia w realizacji czekających nas zadań. Lata 1962—65 to etap dalszego rozwoju przemysłu w oparciu o zasoby mineralne, a więc — górnictwa, hutnictwa, energetyki i przemysłu chemicznego. Ziemia krakowska dostarcza surowców, posiada naturalne źródła energii, ma też bogate rezerwy ludzkie. W najbliższych latach 76,2 tys. osób znajdzie zatrudnienie w przemyśle, wielu innych otrzyma mieszkania, miejsca w uczelniach i szkołach.

Nakreślone już zostały główne kierunki rozwoju województwa, zgodne z naturalnymi warunkami. W środkowej i zachodniej części łączącej z Krakowem będzie się rozwijał przemysł, w okolicach podgórskich — turystyka i leśnictwo na niespotykaną dotąd skalę, a w części północnej oraz nadwiślańskiej, stycznej z urodzajnych ziem — rolnictwo.

Wielką szansę daje najbliższa przyszłość właśnie wsi krakowskiej. Przysłowiowo już rozdrobnione, drobnotowarowe i deficytowe rolnictwo zyskuje pomyślną perspektywę rozwoju. Mechanizacja zastąpi w dużej mierze pracę rąk ludzkich na roli, uprawa roślin przemysłowych wyprze w niektórych rejonach uprawę mało wydajnych zbóż.

Konferencja omawia sposoby realizacji planów rozwoju regionu krakowskiego. Państwo wygospodarowało środki na rozwój województwa w latach 1961—65, w wysokości 49 mld złotych. Przekazując je gospodarzom regionu dało dowód troski o potrzeby i jednocześnie zaufania dla naszej pracy i gospodarności. Zaufania tego nie można zawieść we własnym dobrze pojętym interesie.

WOJCIECH KAIDER

Krewkie żony — skąpi mężowie...

Kakh jest dumą muzułmańskiej gospodyni. Od jego rozmiarów i jakości zależy w dużej mierze pozycja towarzyska pani domu.

Ponieważ jednak produkty wchodzące w skład kachu kosztują bardzo drogo, mężowie nie zawsze chętnie dają na ten cel pieniądze, radząc żonom, aby zadowolili się czymś skromniejszym. Niekiedy kończy się to dla nich tragicznie.

W Kairze, kilkunastu panów spędziło tegoroczne święta bairamu w szpitalu, lecząc się z ran, które zadały im krewkie małżon-

ki, gdy odważyli się zaprotestować przeciwko tradycyjnemu zwyczajowi. Jedną z pań wystąpiła o rozwód, gdy mąż odmówił jej pieniędzy na upieczenie kachu.

Desperackiego czynu dokonała 17-letnia Moutiya Ali Ibrahim: wyszła ona niedawno za mąż i w tym roku po raz pierwszy miała piec tradycyjny kakh. Jednakże z powodu śmierci jednego z krewnych, rodzina zabroniła jej urządzić hucznych świąt. Zrozpaczona Moutiya wyskoczyła z okna III piętra, zabijając się na miejscu.



Żołnierze francuscy nalepiają na murach miast i miasteczek Algierii plakaty z napisem „dla naszych dzieci pokój w Algierii”. Plakaty te zrywano przez zbirów z OAS.

DZIŚ NA STRONIE 3 — II ETAP MOTOTURNIEJU!

Region krakowski wytwarza w skali krajowej 9 procent produkcji przemysłowej

Wciąż powstają nowe ośrodki produkcji

Mimo wczesnej pory roku sezon inwestycyjny w regionie krakowskim wkracza już w fazę kulminacyjną.

„Potok inwestycyjny” w regionie krakowskim zwiększa się nieustannie. Miarą jego wielkości jest to, że w bieżącym 5-leciu wydatkowanych zostanie tu prawie 50 miliardów zł (3,5 proc. globalnych nakładów na inwestycje). Już obecnie Krakowskie wytwarza ok. 9 proc. produkcji przemysłowej Polski.

Kraje neutralne w składzie genewskiego Podkomitetu?

W dniu dzisiejszym, genewska Konferencja Rozbrojenia 18 Państw nie obraduje. Następnego posiedzenia plenarne odbędzie się 26 bm.

Dzisiaj toczy się będą nieformalne rozmowy na temat kanadyjskiej propozycji powiększenia Podkomitetu do spraw opracowania układu o zakazie doświadczeń z bronią jądrową o kilka krajów neutralnych.

Sprawa uzupełnienia podkomitetu o kilka krajów neutralnych omawiana dziś będzie przez współprzewodniczących konferencji.

U Dzień procesu przemysłowców

700 dolarów i 8 tys. zł dla „uprawnionej osoby”...

W piątym dniu procesu przemysłowców, zeznawał przed Sądem Pow. dla m. Warszawy — 5 oskarżonych. Pietruszka i Łosiak „hurtowo” sprzedawali paczki pochodzące od Radzyna, a

Epilog pożaru na M/S „Konopnicka” — przed sądem

Przed Sądem Wojewódzkim w Gdańsku rozpoczął się 23 bm. proces o ustalenie winnych przyczyn wybuchu pożaru na statku „Konopnicka” (10.300 DWT), budowanym w Stoczni Gdańskiej.

Jak wiadomo w wyniku pożaru, (13 grudnia 1961 r.) zginęło 21 osób a skarb państwa narażony został na poważne straty.

Prokuratura postawiła w stan oskarżenia 11 osób, w tym b. naczelnego dyrektora Stoczni — J. Wychowskiego, głównego inżyniera budowy statków — A. Gorgonia i budowniczego statku — J. Sternika.

Według aktu oskarżenia — nie dostosowano wymogów bezpieczeństwa pracy do zadań produkcyjnych.

Akta sprawy obejmują 19 tomów. W procesie zeznawać będzie ok. 150 świadków. W toku procesu wyświetlony zostanie film, odtwarzający przebieg pożaru i akcji ratunkowej na M/S „Konopnicka”.

20—25 kwietnia br. ferie wiosenne na wyższych uczelniach

Ferie wiosenne na wyższych uczelniach podległych ministrowi szkolnictwa wyższego trwać będą od 20 do 25 kwietnia.

Decydujące znaczenie dla gospodarki ma produkcja HUTY IM. LENINA. Huta Aluminium w SKAWINIE Zakładów Azotowych w TARNOWIE, Zakładów Chemicznych „OŚWIĘCIM”.



ANTYZADOWE ROZRUCHY W GWATEMALI

HAWANA. Jak donosi z Gwatemali Agencja Prensa Latina, walka przeciwko dyktaturze Fuentesla nie ustaje. W stolicy kraju odbyły się znowu demonstracje antyzadowe. W ostatnim tygodniu policja zastrzeliła 20 osób, raniła przeszło 550 i osadziła w więzieniach około 1000 ludzi.

NA RZECZ ROZBROJENIA

WIEDEN. Rozpoczęło się tu 23 bm. międzynarodowe spotkanie kobiet na rzecz rozbrojenia zorganizowane z inicjatywy Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. W spotkaniu biorą udział przedstawicielki ponad 60 krajów wszystkich kontynentów

FIDEL CASTRO I SEKRETARZEM ORI

HAWANA. Krajowe kierownictwo kubańskich połączonej organizacji rewolucyjnej (ORI) powołało na I sekretarza premiera Fidela Castro.

uzyskane z tego tytułu kwoty przekazywali „emisariuszom”. Pietruszka, do wyjazdu Radzyna z Polski przekazał mu ok. 200 tys. zł i później już po wyjeździe Radzyna wypłacił m. in. Toeplitzowi i Bryk znaczne sumy pieniężne.

Oskarżone — Obrębska i Bryk również pozostawały w bliskich stosunkach z rodziną Radzyna. Obrębska w formie prezentu dla rodziny wywiozła i przesiadała za granicę dwie futrzane etolety. Bryk inkasowała od Pietruszki — pośrednio dla Radzyna — duże kwoty pieniężne.

Osk. Wł. Kulesza — przyznając się do zarzuczonego mu w akcie oskarżenia czynu — podkreślił, że nie czuje się winnym. Wyjaśnił, że wracając z zagranicznej wycieczki spotkał się w Wiedniu ze Skoczyłsem. Ten poprosił go o drobną przysługę: do mieszkania Kuleszy ktoś w kraju dostarczy pieniądze, po które zgłosi się upoważniona osoba. Kulesza wyraził zgodę. Po jakimś czasie zgłosił się do niego niejaki Pytlarz i zostawił 700 dolarów oraz 8 tys. zł., po które zgłosiła się następnie Helena Toeplitz.

Amerykański instytut wydawniczy rozprowadził wśród uczniów różnych klas 5 tysięcy podręczników, ze wszystkich dziedzin i co roku inspektorzy badają stan ich zniszczenia. Dotychczasowe wyniki wykazują, że najszybciej ulegają zniszczeniu podręczniki do matematyki, używane przez młodzież w wieku 10—13 lat.

Najmniej ucierpiał podręczniki do literatury, języka angielskiego, muzyki i sztuki.

Z sali koncertowej

Wieczór z Moniką

Francuską współczesną pianistkę reprezentują dziś dwie kobiety — dwie Moniki: Monika de la Bruchollierie — i Monika Haas. Obie od czasu do czasu odwiedzają Polskę — bardzo są przez polskich słuchaczy lubiane i serdecznie przyjmowane.

Tym razem zawitała do nas na małe tournée Monika Haas. Nie omiadała i Krakowa. Wczoraj — przy dużym zainteresowaniu publiczności — pokazała nam się na estradzie po raz pierwszy.

Cóż, artystce tej młodzi, co Monika Haas, nie trzeba robić reklam. Nie trzeba zapewniać słuchaczy, że gra jej jest piękna, doskonała, na wyższym poziomie pianistycznym. Od wielu już lat bowiem prawdę tę odkryła publiczność kilkudziesięciu krajów na świecie — i chyba wszystkich większych miast europejskich. Z góry przeto wiedzieliśmy i my, idąc wczoraj na koncert do Filharmonii, że czekać nas będzie

Krakowskie daje 100 proc. krajowej produkcji kauczuku syntetycznego, polichloru winylu, aluminium i tlenku glinu, 75 proc. kaprolaktamu, 70 proc. polistyrenu, 33 proc. surowki żelaza, 25 proc. stali oraz 21 proc. energii elektrycznej.

Udział ten już w najbliższym okresie znacznie wzrośnie.

W przededniu uruchomienia znajduje się 130-megawatowy turbozespół w elektrowni „Sierżak II”. (pierwszy tej wielkości w kraju). W dwóch kombinatach wielkiej syntezy — Tarnowie i Oświęcimiu zaawansowana jest budowa nowych wytwórni: amoniaku, akrylonitrylu, cjanowodoru, kaprolaktamu, polichloru winylu i in. W Hucie im. Lenina w decydującą fazę wkroczyły roboty budowlano-montażowe przy pierwszej w Polsce stalowni konwertorowo-tlenowej.

Na gospodarczej mapie regionu krakowskiego wciąż przybywają nowe ośrodki przemysłowe. Ostatnio np. nanieśiono na nią: hutę szkła w Jaroszewie koło Olkusza, nadwiślański okręg węglowy, zagłębie gazowe w rejonie Dąbrowy Tarnowskiej, Zakłady Surowców Hutniczych „Górka” Zakłady Elektrod węglowych w Biegonicach, Podhalańskie Zakłady Skórzane w Nowym Targu.

Szybkiej aktywizacji gospodarczej woj. krakowskiego towarzyszy stały wzrost zatrudnienia. — W bież 5-leciu przybędą nowe miejsca pracy dla blisko 100 tys. osób. Liczba mieszkańców Krakowa w porównaniu ze stanem obecnym zwiększy się o ok. 38 tys. osiągając blisko 525 tys. W parze z tym postępować będzie rozwój budownictwa mieszkaniowego. Do 1965 r. w Krakowie i województwie oddanych zostanie ponad 145 tys. nowych izb mieszkalnych.

3 szkolne książki do matematyki mają najkrótszy żywot

Amerykański instytut wydawniczy rozprowadził wśród uczniów różnych klas 5 tysięcy podręczników, ze wszystkich dziedzin i co roku inspektorzy badają stan ich zniszczenia. Dotychczasowe wyniki wykazują, że najszybciej ulegają zniszczeniu podręczniki do matematyki, używane przez młodzież w wieku 10—13 lat.

Najmniej ucierpiał podręczniki do literatury, języka angielskiego, muzyki i sztuki.



Uczestnicy tzw. „wielkanocnych marszów” antyatomowych w Niemczech przejawiają bardzo dużą aktywność. Ostatnio uczestnicy tych pokojowych marszów, będących wyrazem protestu przeciwko polityce zbrojeń rządu bismarskiego, demonstrowali na ulicach Salzgitter w maskach gazowych z transparentami o hasłach antyatomowych i antyjennych.

CAF

27 marca — Międzynarodowy Dzień Teatru

- ♦ Odczyty, rewia aktorów
- ♦ Młodzieżowa zgaduj-zgadula
- ♦ 50-proc. zniżki do teatrów

Uczestnicy IX Kongresu Międzynarodowego Instytutu Teatralnego powzięli decyzję: 27 marca będzie obchodzony jako Międzynarodowy Dzień Teatru.

Wydział Kultury RN wraz z dyrekcjami teatrów naszego miasta opracował bogaty program imprez, które zostaną zainaugurowane 27 bm. i tak będą rozłożone w czasie, że ostatnia z nich odbędzie się dopiero 27 kwietnia.

W okresie miesiąca obchodów — mających na celu upowszechnienie teatru wśród najszerzych warstw społecznych — ogłoszonych zostanie w Krakowie szereg odczytów, odbędą się spotkania z przedstawicielami teatrów, wieczór literacki dramatografów krakowskich, wielka rewia aktorów.

Z kraju

SPOTKANIE DZIAŁACZY LEWICOWYCH

23 bm. w auli Politechniki Warszawskiej odbyło się, zorganizowane w ramach obchodów 20-lecia PPR, spotkanie dawnych działaczy ruchu lewicowego tej uczelni: członków OMS „Zycie”, Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i innych postępowych organizacji. Członek Biura Politycznego KC PZPR — Marian Spychalski wręczył 37 pracownikom naukowym i studentom legitymacje partyjne.

SESJA NAUKOWA POŚWIĘCONA KAROLOWI SZYMANOWSKIEMU

23 bm. rozpoczęła się w Warszawie, zorganizowana z inicjatywy Instytutu Muzykologii UW, sesja naukowa poświęcona twórczości Karola Szymanowskiego. Sesja stanowiła inaugurację obchodów 25 rocznicy śmierci znakomitego kompozytora. Otwarcia obrad dokonał minister szkolnictwa wyższego H. Gołański.

DNI PRAWNICZE POLSKO-FRANCUSKIE

W okresie od 26 do 31 marca br. odbędą się w Paryżu i Dilon „Dni prawnicze polsko-francuskie”. Do Francji udała się delegacja polska, składająca się z przedstawicieli nauki prawa oraz reprezentantów Zrzeszenia Prawników Polskich. Delegacji przewodniczył prof. J. Jodowski.

sze rozumiejąca się z dyrygentem: akompaniament był mocno niedopracowany, nierówny rytmicznie, partie instrumentalne orkiestry niekiedy nie pozostawały w dobrej zgodzie z pianistą. Szkoda — bowiem to wczorajsze wykonanie Koncertu a-moll Schumanna miało szansę przeżyć trwałe do kronik koncertowych naszej Filharmonii. O tyle było tu jeszcze bardziej pechowo, że inne — grane wczoraj przez orkiestrę utwory — jak zgrabna i wdzięczna, „błyszczała” muzycznie uwertura do opery „Włoszka w Algerze” Rossiniego oraz poemat symfoniczny „Eglogue” Henri Rabauda (francuskiego kompozytora, będącego mniej więcej rówieśnikiem Karola Szymanowskiego, lecz niepomnieńie bardziej konserwatywnego muzycznie: przykład — wczorajsze „Eglogue”), przebiegały wykonawczo o wiele lepiej, w większej dyscyplinie muzycznej i z odrobiną polotu interpretacyjnego. Do naszej pamięci jednak dzień wczorajszy w Filharmonii przejdzie tylko, jako „wieczór z Moniką Haas”. Jej sylwetka artystyczna, jej gra dominowały ponad wszystkim.

JERZY PARZYŃSKI

Uroczystości w 26 rocznicę strajku w krakowskim „Sempericie”

23 bm. załoga Krakowskich Zakładów Przemysłu Gumowego (dawniej „Semperit”) wraz z robotnikami zakładów pracy z dzielnicy Grzegórzki, uczciła 26 rocznicę krwawej masakry, dokonanej przez władze sanacyjne na strajkujących semperitowcach.

U stóp płyty, wmurowanej ku czci ofiar strajku, na frontonie gmachu administracyjnego KZPG złożono wieńce i kwiaty. Wieńce i kwiaty złożono również na płycie wspólnej mogiły na cmentarzu Rakowickim, gdzie spoczywają zwłoki zabitych w czasie strajku siedmiu robotników „Semperitu” i walczących wspólnie z nimi członków załóg z innych fabryk i zakładów pracy.

Radiowęzeł KZPG nadał program zawierający wspomnienia uczestników strajku, którzy do dziś pracują w Zakładach.

Sartre rezygnuje ze spółki...

PARYŻ

Jean-Paul Sartre zażądał skreślenia swego nazwiska z czołówki filmu Johna Hustona o życiu Freuda.

Powód: ośmioletni scenariusz napisany przez Sartre'a skrócony został przez reżysera do dwustu.

Waszyngton konkuruje z Chicago Gwałtowny wzrost przestępstw w dużych miastach USA

WASZYNGTON

W ub. tygodniu wielu mieszkańców stolicy Stanów Zjednoczonych — Waszyngtonu, eskortowanych było przez uzbrojonych policjantów, którzy mieli chronić ich przed złodziejami i napastnikami.

Jest to jedno z posunięć władz miejskich Waszyngtonu, zmierzających do unieszkodliwienia licznych band rabunkowych, które bezkarnie grasują w mieście.

Ulice Waszyngtonu są również niebezpieczne, jak ulice Chicago, które słynę z działalności band i gangów.

Napady i gwałty w Waszyngtonie stały się tak częste, iż policja ostrzegala mieszkańców miasta, by nie wychodzili samotnie na ulice o zmroku. Kierowcom samochodów doradzono zamykanie okien podczas jazdy ulicami miasta w nocy. Niektóre dzielnice Waszyngtonu oraz parki uznane zostały za terynie niebezpieczne nawet w dzień.

Ostatnio policja wprowadziła ochronę w autobusach miejskich po kilku napadach w centrum Waszyngtonu. M. in. trzech młodocianych gangsterów wsiadło do autobusu, zaatakowało kierowcę, rabując gotówkę zebraną za bilety. Kierowca oświadczył policji, że około 30 pasażerów przyglądało się biernie atakowi młodocianych chuliganów i tylko jeden zgodził się podać swoje nazwisko jako świadek.

Policja obliczyła, że przeciętnie w Waszyngtonie dokonywanych

jest 13 napadów dziennie. Są również wypadki śmiertelne.

W 1960 roku w Waszyngtonie na 100 tys. mieszkańców przypadało 1186 przestępstw, w Nowym Jorku — 1391, w San Francisco — 1607 i w Chicago — 1320.

Największą liczbę przestępstw na 100 tys. mieszkańców zanotowano w Los Angeles — 2678.

Młodociani chuligani z Grzegórek — ujęci przez MO

Na śmiały, choć nie nowy sposób zdobywania pieniędzy wpadła 4-osobowa szajka młodocianych chuliganów, grasujących w Krakowie w rejonie Al. Daszyńskiego, ul. Grzegorzeckiej, Al. Powstańców Warszawy i kinoteatru „Dom Żołnierza”. Podchodzili oni wieczorem do przechodniów, żądając pieniędzy. W razie odmowy reagowali natychmiast pięścią. Nie omiadał również swych kilkunastoletnich rówieśników, posiadających w kieszeni zaledwie 5 czy 10 zł.

Oprócz wynudzenia pieniędzy, drugim „ulubionym zajęciem” młodych przestępców było chuligaństwo. Podczas wieczornych i nocnych eskapad, obrzucali napotkanych obraźliwymi słowami, stracali im z głów czapki. Przy Al. Powstańców Warszawy zniszczyli 8 ławek oraz rozbili 13 ulicznych lamp oświetleniowych.

Po zatrzymaniu młodocianych przez milicję okazało się, że ich prowodyrem był 18-letni — a więc w pełni odpowiedzialny przed sądem — Piotr Jarecki (zam. w Krakowie, przy ul. 261-kielskiego 10). Sprawę przejął więc prokurator.

(m)

Tajemnica Niedzicy po 15 latach

Dokument okazał się nieautentyczny — ale sprawa się nie skończyła!

Czy istotnie wydobyto przed 15 laty w Niedzicy węzełkowy zapis, wskazujący miejsce złożenia krociochów skarbów Indian peruwiańskich? Są na to świadkowie, których relacje, choć różne w szczegółach, zgadzają się co do tego, że pamiętnego dnia rzeczywiście wyjęto z ziemi tajemniczy przedmiot, który potem znalazł się w rękach inicjatora poszukiwań — Andrzeja Benesza. Wtedy był on studentem, a dziś?...

Odnaleźliśmy go po długich poszukiwaniach na drugim końcu Polski. Siedzę właśnie w sekretariacie jego gabinetu, czekam na wywiad. Okazuje się, że to jednak nie jakiś maniak, jak sądzi wielu ludzi znających tę niezwykłą aferę, ale człowiek na poważ-

nym stanowisku, znany i ceniony na terenie, gdzie pracuje: Nie jest już przecież studentem, ma tak zwaną „pozycję” — czy więc będzie w ogóle chciał mówić na temat epizodu młodości?.. Może się bać ośmieszenia...

— Nie, nie zrezygnowałem z tej historii — zaczyna Andrzej Benesz — choć miałem w związku z tą sprawą wiele nieprzyjemności. W czasie jednego z wyjazdów złożyłem w ambasadzie peruwiańskiej w Londynie oświadczenie, że w razie odnalezienia skar-bów Inków żadnych pretensji natury materialnej nie zgłaszam. Gdyby poszukiwania dały jakieś rezultaty poza naukowymi — kosztowności przekazać na cele społeczne. To zostało oczywiście przyjęte bez entuzjazmu przez

ludzi, którzy również wiążą pewne nadzieje ze znalezieniem skarbu.

Tak, istotnie, przypomnieć warto, że w publikacjach na temat „tajemnicy niedzickiej” podawano jakoby jeszcze przed wojną do rodziny Beneszów zgłaszali się dziwni ludzie, którzy chcieli odkupić prawo do spadku, a i po znalezieniu węzełkowego „zapisu” także miały miejsce niezwykłe wydarzenia...

— Teraz pana pytanie — kontynuuje mój rozmówca — Co nowego w tej całej sprawie. Otóż dużo. Po pierwsze nie ulega już dla mnie wątpliwości, że dokument, który znalazłem w kościele św. Krzyża, nie pochodzi z XVIII w., ale z II połowy XIX. Udowodniła to ekspertyza grafologiczna. Jest to naturalnie argument przeciw prawdziwości całej sprawy. Ale, gdyby była to mistyfikacja, to po co wymyślana, jeśli nikt w mojej rodzinie o tym nie mówił. Poza tym: czy znajomość historii plemion indiańskich była wtedy tak dobra, że dałoby się wymyślić bajeczkę o tłu cechach prawdopodobieństwa? I drugie: w dokumencie wykryłem pewną niezgodność dat — mianowicie okazuje się, że mówi się tam o kaplicy, która jeszcze wtedy nie była konsekrowana...

A więc sam odkrywca podważa wartość podstawowego dokumentu? — To są argumenty „contra” — mówi dalej p. Benesz. — Ale jednocześnie stwierdziłem, że o jakimś takim „skarbie” wiadomo na pewno w Ameryce Południowej już przed 1905 rokiem! W związku z tym przeprowadziłem już pewne rozmowy i w ich rezultacie wybieram się w najbliższym czasie do Ameryki Południowej. Tam na miejscu będzie można porozumieć się szczegółowo i ewentualnie przystąpić do jakichś wspólnych akcji. Proszę mnie dobrze zrozumieć: jeśli coś jest w tej sprawie, jakiś cień możliwości, to mnie to wiąże. Nie idzie tylko o jakieś „złoto”, ale przecież znalezisko tego rodzaju, dotyczące tak słabo znanej, a bogatej kultury Inków może mieć kolosalne znaczenie naukowe i społeczne w krajach,

które do dziś „nie znają swoich przodków”!

— A czy Pan ma i oryginał testamentu i zapis węzełkowy?

— Tak, mam wszystko.

— A czy pozwoliłby Pan na publikację fotokopii dokumentu, którego tekst był już drukowany, ale którego oryginału nikt naukowo nie badał?

Andrzej Benesz zastanawia się długo. Twierdzi, że są ludzie, którzy oryginał widzieli, niektórzy z nich żyją, że ekspertyza dokonana przez grafologa jest ostateczna, choć nie potwierdzona na piśmie. Zapisu węzełkowego nie widział nikt poza świadkami wyjęcia go z ziemi, którzy nie przyrzekli mu się dokładnie i nie bliższego na ten temat powiedzieć nie mogą. A zatem nie ma żadnego sprawdzonego naukowo dowodu jak cała sprawa rzeczywiście wygląda. Fotokopii dokumentu Andrzej Benesz nie decyduje się nam udostępnić. Przy najmniej w najbliższym czasie.

Dalej. W archiwach kościelnych Niedzicy czy jakichkolwiek innych archiwach nie zachowała się żadna wzmianka na temat przybycia do Niedzicy jakichś wygnanców indiańskich uciekających przed Hiszpanami, czy na temat urodzenia lub śmierci owego Antonia, bezpośrednio wywodzącego się od Inków. Nadzieje na odnalezienie srebrnej trumny, w której jak opowiadano miała być pochowana matka Antonia Umina także są minimalne. I tu dowodów brak.

Pozostaje więc tylko wierzyć albo nie wierzyć słowom Andrzeja Benesza i kilku świadków, którzy widzieli wyjmowanie z ziemi, na opuszczonym zamku, tajemniczego przedmiotu. Zresztą samego znalezienie nie przesądza jeszcze o prawdziwości...

Chcecie rady, czy należy wierzyć? Ba! Cóż tu można doradzić — chyba cierpliwość. Czekamy 15 lat, poczekajmy jeszcze rok, może nastąpi wreszcie jakiś finał tej sprawy. I niezależnie od tego, czy wyniknie z tego sensacja na miarę światową, czy sprawa zostanie, jak mówią w sądach umorzona — i tak będziecie musieli przyznać albo że to kawał historii o niezwykłym uroku, albo, że to bardzo wdzięczna i pomysłowa mistyfikacja. Chwała niech będzie i bohaterom historii i autorom pięknych mistyfikacji!

TADEUSZ ROBAK

MOTO-TURNIEJ

Dziś II etap

Mamy już za sobą emocje I etapu a w Redakcji całe stopy listów z odpowiedziami. Ponieważ termin ich nadsyłania minął, możemy ujawnić prawidłowe rozwiązania pierwszych zadań Mototurnieju. Brzmiały one następująco:

Dla młodszych. 1) rysunek należało uzupełnić napisem „Przejsię”. 2) Znak drogowy oznacza „Uwaga — dzieci”. 3) Najlepsza odpowiedź brzmiała: zatrzymam się i poczekam, aż samochody przejadą.

Dla starszych: na tabelce należało zaznaczyć cyfry: 12, 16 i 50 ponieważ 1) dopiero mając lat 12 wolno samodzielnie jeździć rowerem po ulicach i drogach, 2) dopiero po ukończeniu lat 15 można za zgodą rodziców otrzymać amatorskie prawo jazdy, 3) na obszarach zabudowanych kierowcy nie wolno przekroczyć szybkości 50 km na godz.

Wszyscy ci, którzy takie rozwiązanie nadesłali w terminie, mają prawo udziału w następnym etapie Mototurnieju. Dla nich właśnie ogłaszamy dzisiaj zadania II etapu konkursu.

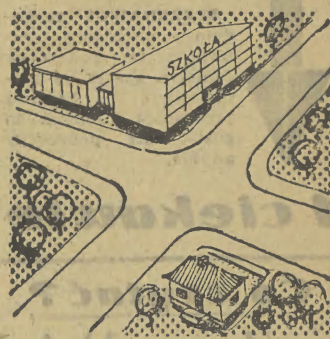
ZADANIA DLA UCZESTNIKÓW GRUPY MŁODSZEJ (KLASY I—IV):

1) Na rysunku widzisz dom i szkołę stojącą po przeciwnych stronach skrzyżowania dróg. Którędy dziecko powinno iść z domu do szkoły? Zaznacz tę drogę kolorowym ołówkiem na rysunku.

2) Idziesz z grupą kolegów na wycieczkę szosą poza miastem. Którą stroną szosy powinniście iść?

3) Podkreśl, co koniecznie musisz zrobić, zanim przejeżdżesz przez jezdnię.

- zatrzymać się,
- popatrzeć w lewo,
- popatrzeć w prawo.



ZADANIA DLA UCZESTNIKÓW GRUPY STARSZEJ (KLASY V—VII):

1) Do jakich pojazdów odnosi się ten znak zakazu wjazdu (na rysunku podano tylko kontury znaku):

- do wszelkich motocykli,
- do motocykli bez przyczep,
- do motocykli z przyczepkami.

Podkreśl prawidłową odpowiedź.



2) Ulicą jednokierunkową jedzie tramwaj. Jak wolno ci go wyprzedzić:

- tylko prawą stroną,
- tylko lewą stroną,
- z jednej i drugiej strony,
- w ogóle nie wolno go wyprzedzać.

Podkreśl prawidłową odpowiedź.

3) Ile lat musisz mieć, żeby wolno ci było przewozić na rowerze drugą osobę? Ile lat może mieć ta druga osoba? Wykreśl krzyżykiem odpowiednie cyfry na poniższej tabelce.

1	2	3	4	5
6	7	8	9	10
11	12	13	14	15
16	17	18	19	20
21	22	23	24	25

Zadania tym razem trudniejsze, a termin nadsyłania rozwiązań krótszy o jeden dzień — do środy 28 marca br. I tu również decyduje data stempla pocztowego. Adres: „Echo”, Kraków, ul. Wiślna 2/29, MOTOTURNIEJ.

Przypominamy, że nadesłanie prawidłowych rozwiązań zadań wszystkich trzech etapów daje ci szansę udziału w finale konkursu i zdobycia jednej z cennych nagród! Do rozwiązań nie potrzeba dołączać żadnych kuponów ani wycinków, a rysunki można przerysować na kartce papieru.

Za tydzień... III etap! (eo)



To właśnie tutaj, poniżej krzyża pod arkadami mieścił się srebna trumna Uminy. Ale dotychczas nikt jej nie znalazł.

Od poniedziałku...

Od dwóch pokoleń, od chwili zawarcia w bulońskim lasku zawieszenia broni po czterech latach wojny światowej, powiewają tricolor nad Paryżem w listopadową rocznicę. Przez ponad czterdzieści lat. Gdy w poniedziałek weszło w życie zawieszenie broni w Algierii, w Paryżu nie wywieszono ani jednej trójbarwnej chorągwi. Układ w Evian zamknął okres wojny algerijsko-francuskiej, trwającej siedem lat, cztery miesiące i osiemnaście dni. Czyżby nie był to powód do radości? Francja uwolniona od brudnej wojny kolonialnej powinna być dumna. Naród algerijski powinien z najwyższą radością przyjąć gwarancję niepodległości już w najbliższym czasie. Fakt zakończenia wojny doceniły obie strony, ale...

Dziwne to zawieszenie broni, skoro już po jego zawarciu salwa z moździerzy oddana w tłum muzułmanów na centralnym placu Algieru, kładzie trupem 24 osoby, wiele raniąc, częściowo ciężko. Każdy dzień zbiera śmierdzące zniwo. Zakończyła się wojna oficjalna, trwa

dalej podziemna, równie krwawa i brutalna. W Algierii nie nastąpił jeszcze czas wiosny...

Może wiosnę przyniesie wyznaczone na 8 kwietnia referendum we Francji. Jeśli większość i to — jak się ogólnie można spodziewać — olbrzymia większość mieszkańców metropolii zaakceptuje przedstawione przez de Gaulle'a rozwiązanie problemu algerijskiego, czym uzasadni OAS wobec sterroryzowanej i otumanionej ludności europejskiej w Algierii dalszy opór przeciwko legalnym władzom Francji i jej decyzjom? Na razie jeszcze trwa tragiczny wyścig między OAS a de Gaulle'em. Kto pierwszy uzyska aprobatę swego stanowiska?

De Gaulle nie stara się doprowadzić do generalnej rozprawy w obawie o to, jak zachowa się armia. Chce odizolować ugrupowania ultrasowskie w miastach i przetrzymać je, aż wyczerpane fizycznie, materialnie i moralnie poddadzą się same. Tymczasem jednak OAS morduje i szantażuje nadal. Taktyka de Gaulle'a jest bardzo kosztowna. Nie tylko dla

tęgo, że każdy dzień pochłania nowe ofiary, ale przede wszystkim dlatego, że Francuz staje się w oczach Algierczyka synonimem mordercy. Algierczyk zniechęca francuską kulturę, z której nawet był może dumny. Mimo gwarancji dla ludności pochodzenia europejskiego, zawartych w układzie w Evian, dla Europejczyków może zabraknąć w Algierii miejsca. Może dlatego w

W oczekiwaniu wiosny Napisał: KRONIKARZ

dniu 19 marca nie powlewały w Paryżu tricolor?

A czy kalendarzowa wiosna rozjaśniła polityczne horyzonty wokół toczących się w Genewie rokowań? Tutaj też widoczny jest nastrój oczekiwania. Jak na razie perspektywy osiągnięcia porozumienia w którejkolwiek — z poruszanych w sali konferencyjnej i w dwustronnych czy trzystronnych rozmowach — spraw, wydają się nikłe. A jednak ministrowie spraw zagranicznych mocarstw zachodnich opóźniają swój wyjazd z Genewy, zapowie-

dziany na bieżący tydzień. Czekają. Obecni w Genewie dziennikarze wachają na wszystkie strony i starają się domyślić, z której strony może nadejść niespodzianka. Bo w Genewie utrzymuje się przekonanie, że najbliższe godziny lub dni przyniosą polityczne wydarzenia, które nada nowy kierunek toczącym się rokowaniom. Czy te nadzieje są uzasadnione?

No cóż, może i w Genewie nastanie wiosna. Żadne jednak znaki na niebie i ziemi na razie nie wskazują na zmianę aury. Dom, który zajmuje w Genewie delegacja radziecka, nosi dziwną nazwę Villa Rose. Mieści się przy Avenue de la Paix. Czy te symbole przekonają politycznych przeciwników, skoro nie może ich przekonać wymowa konkretnych propozycji w spra-

...do soboty

KRÓTKO

Jerzy Parzyński

NA ZACHODZIE wyprodukowano opony ze specjalnie chropowatą powłoką pozwalającą na jazdę samochodem po śniegu i gołoledzi bez nakładania łańcuchów.

—O—

W SKLEPACH angielskich ukazały się kości z czekolady dla psów.

—O—

W KOLONII zainstalowano pewnego rodzaju bar, gdzie za naciśnięciem odpowiedniego guziczka można przy specjalnej ladzie nalykać się... antyseptycznego powietrza. Bar ma wielkie powodzenie u osób szkieletowych i cierpiących na katar.

—O—

JULIETTE GRECO zapowiedziała swe występy w Londynie. Sensację jednak wzbudziła inna zapowiedź: słowna piosenkarkę ma fotografować sam Tony, ten od ks. Małgorzaty.

—O—

SPRZEDAWCY zachodnio-niemieccy zauważyli, że pończochy damskie, specjalnie perfumowane — bardziej przypadają klientom do gustu, niż pończochy zwykłe.

I ciekawie

Co czytać?

Zagadki literatury

Ludzie piszący książki zawsze wydają się innym ludziom, nie piszącym, odrobinę zagadkowi. Z jakich przyczyn, zawód literata uchodzi za szczególnie trudny i nieszczególnie solidny, za pewien rodzaj megalomanii, między wiedzą i sztuką, a raczej między wykształceniem (które należy do dziedziny spraw poważnych i szacownych), między wykształceniem więc, a cyganerią, a nawet cyganstwem. Kiedy się nad tym zastanowić, wyjdzie na jaw, że ludzka skądinąd się słuszy: taki jeden z drugim autor chadza do szkół długo, mógłby prawie zostać inżynierem albo doktorem albo (jeśli nie lubi) nauczyć się wyciągać króliki z kapelusza ku wielkiej i zasadnej ucieśce publiczności. Chadza zatem do szkół, męczy się, głową kręci, rodzinie koszty ponosić każe i wszystko po to, żeby przez resztę życia zmyślać historię, które mogą się nie podobać. Trzeba bowiem żmudnej edukacji, aby móc rzec, iż nie podoba mi się Einstein lub silnik odrzutowca i nie trzeba niczego poza umiejętność alfabetu, żeby zganić Flauberta. Rzyko literatury jest całkowicie niewspółmierne do jej kosztów własnych. Istnienie literatury stanowi zagadkę przyrody, tak samo jak istnienie alpinistów oraz zryfów.

Dalsze zagadki tkwią już wewnątrz zjawiska. Na przykład: średnio inteligentny jegomość w średnim wieku komunikuje nam drukiem uwagi następujące:

„...Madryt był zawsze dobrym miejscem do pracy. Tak samo Paryż, a w chłodnych miastach Key West na Florydzie i rancho pod Cooke City w Montanie, Kansas City, Chicago, Toronto i Hawana na Kubie.

Niektóre inne miejsca nie były takie dobre, ale może to my nie byliśmy tacy dobrzy, kiedyśmy w nich przebywali.

W tej książce są różne rodzaje opowiadań. Mam nadzieję, że znajdziecie takie, które wam się spodobać...

Czytając powyższe, trudno się oprzeć wrażeniu, że jegomość w średnim wieku nie wie, po co udaje nieletnie chłopię, o inteligencji gócieliwej, lecz nie nazbyt jeszcze rozwiniętej. Tym samym stylem pisane są jego nowe, co powinno dać wyniki mierne i denerwujące. I niekiedy, owszem, tak właśnie bywa. Ale tylko niekiedy. Bo w jakiś zdumiewający sposób, ubóstwo myśli i kabotyńska naiwność z czymś tam skojarzone, dają również wyniki niemal genialne. Zbiór pod tytułem „Rogi byka” zawiera przynajmniej parę takich zdumiewających świetnych opowiadań — „Rogi byka”, „Kot na deszczu”, „Bardzo krótka historia”, „Powrót żołnierza”, „Cudowna przemiana”...

Jegomość nazywa się Hemingway. Być może, sukcesy Hemingwaya łatwo wytłumaczyć. Naszą podświadomą chęcią powrotu do stanu naiwnej młodzieńczości, naszą podświadomą niechęcią do rozważań nad sensem naszych wysiłków, naszą podświadomą zgodą na świat, który jest wprawdzie źle urządzone, ale który dopuszcza pewne możliwości mocnego życia dla prawdziwych, krzepkich, odważnych mężczyzn i kobiet, które chcą im towarzyszyć. Być może, raczej ma też Kijowski, wyjaśniając ów sukces stworzonym przez Hemingwaya (za pomocą książek i życiorysu) mitem człowieka, który robi, co chce. Jest to, oczywiście mitem ogromnie pożytecznym dla nas, którzy niemił z reguły, czynimy wszystko, czego nie chcemy, tłumacząc swoją niewolę koniecznością. Ale dopiero późne wnuki nasze rozstrzygną, czy owe wyjaśnienia wyjaśniają rzecz bez reszty, czy malowniczo brodacze robił istotnie wielką literaturę, czy też tylko spełniał zamówienie na przegrodę, do której tęskni umundurowany wiek dwudziesty.

ANNA TARSKA

Ernest Hemingway: „Rogi byka i inne opowiadania”. Tłumaczył Bronisław Zieliński. PIW 1961. Cena 16 zł.

Co trzeci krakowianin w konflikcie z prawem

Jawność postępowania niezbędna w pracy kolegów orzekających

Popatrzyłem na pewne cyferki — i zadumałem się... Nie była to zaduma z rzędu radosnych, raczej przykra. Bo oto liczba, na którą spojrzałem, powiedziała mi, że prawie co trzeci krakowianin wchodził w roku ubiegłym w konflikt z prawem. Z prawem karnym! Sto trzydzieści jeden tysięcy mieszkańców naszego miasta zostało w r. 1961 ukaranych za wykroczenia. To dużo!

Nie lekceważmy wykroczeń. Należą one do czynów — jak już wspominałem — objętych u nas prawem karnym i choć oczywiście nie są tak szkodliwe i brzemienne w poważne skutki, jak przestępstwa, ale za to bardziej „codzienne”, bardziej powszechne i może właśnie dlatego — bardziej dokuczliwe. Zakłócanie spokoju publicznego, ciszy nocnej, nieobyczajne wybryki, złośliwe niepokojenie otoczenia, naruszanie przepisów drogowych i komunikacyjnych, brud i nieporządek w rzeczywistości — oto główne nasze grzechy powszednie: wykroczenia karane

mandatami milicyjnymi, a w orzeczeniach kolegów: grzywnami, aresztem lub tp.

Zaabsorbowanie aparatu milicyjnego i administracyjnego sprawami wykroczeń jest u nas w Krakowie bardzo znaczne. Posiedzenia komisji, zespołów kolegów orzekających, korespondencje, czas świadków — niekiedy bardzo licznych — wzywanych na rozprawy — i to zarówno świadków prywatnych, jak i osób urzędowych. Pewnego dnia z odprawy dzielnicowych MO trzeba było zwolnić aż 40 funkcjonariuszy, tylu ich bowiem wezwano w tym dniu na świadków przed kolegami orzekającymi. Wszystko to pochłania ogromną ilość społecznej energii i to w dodatku — nieekonomicznie. A poza tym, nie jest rzeczą godną chwały mieć w mieście aż z górą 131 tysięcy mieszkańców ukaranih różnymi karami w ciągu zaledwie jednego roku! Więc dlatego w rozmowach ludzi, którzy z urzędu troszczą się o porządek publiczny w naszym mieście, pojawia się tak często słowo „profilaktyka”.

Profilaktyka, zapobieganie masowemu popełnianiu wykroczeń — to ważna rzecz. Ale jakimi środkami ją stosować? Nie od dziś teoretycy prawa karnego twierdzą, iż skutecznym profilaktycznym środkiem, oddziaływującym na przyczyniających się do spadku ilości konfliktów z prawem jest publiczna forma wymierzania sprawiedliwości. Kolegia orzekające — to także jedna z postaci wymiaru sprawiedliwości. Więc jak to jest u nas w Krakowie z jawnością, mającą odgrywać tak pożyteczną wychowawczą rolę przestrogi społecznej?

Od razu trzeba powiedzieć, że jest nie bardzo dobrze. A raczej — bardzo niedobrze. Jawność rozpraw kolegów orzekających jest u nas, niemal nagminnie, zupełną fikcją. Kolegia orzekające wymierzają sprawiedliwość w czterech ścianach, przy całkowicie pustej „widowni” (i to nieraz ścianach bardzo brudnych, odrapanych, nie posiadających nawet — jak np. w kolegium w Nowej Hucie — godła narodowego, niezbędnego w każdym urzędzie). Poza członkami kolegium i obwinionym (bo nawet świadkowie czekają na korytarzu) nikt nie wie, kogo się tam karze, za co, jak — i w jaki sposób proceduralny. Gdy sędzi się zaś w czterech ścianach, bez udziału jakichkolwiek widzów, czy obserwatorów, to można sobie mimo woli pozwalać na większą swobodę i mniejsze skrupowanie. Nic dziwnego przeto, że często zdarzają się wypadki niegrzecznego odnoszenia się do stron, niedbałego przygotowania i prowadzenia rozpraw, a nawet naruszania zasad procedury.

Od jawności postępowania — wyraźnie przecież nakazanego ustawowo — dzielnicowe kolegia orzekające w Krakowie tak dalece się odzwyczały, że wejście na salę w czasie rozprawy kogoś obcego od razu wywołuje konsternację — i pytanie „Pan do kogo?” (względnie mniej grzeczne „Czego panu tu chce?”). A zdarzyły się niedawno i takie wypadki, że radnych miejskich — członków komisji ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego — wyrzucono z sali rozpraw za drzwi, zanim zdążyli wytłumaczyć, że oni właśnie przyszli na kontrolę!

A poza tym — nasze kolegia orzekające są publicznie bardzo mało widywane. Na kilkadziesiąt tysięcy rozpraw przed kolegami w r. 1961 (są sprawy, które rozpatruje się nie na jednej, lecz na kilku odr-

żanych rozprawach), ilość 16 — słownie sześćnaście rozpraw publiczno-wychowawczych, (tzw. pokazowych w zakładach pracy itp.) jest wprost żenująca.

Nad działalnością kolegów dzielnicowych sprawuje nadzór kolegium wyższe: przy Radzie Narodowej m. Krakowa: opiekę sprawują też komisje rad. W pracy bieżącej wiele usterek wyknięto i naprawiono, solidną pracę, mimo trudnych warunków pochwalono i doceniono. Zadania kolegów rosły — i będą wzrastały. Aby jednak zadania te mogły być z pożytkiem społecznym wypełniane, trzeba zarówno energicznej akcji kontrolno-instruktażowej ze strony nadzo-

rującego aparatu rad narodowych, jak i większej troski ze strony samych prezydentów, odpowiedzialnych za przygotowanie „zaplecza” i obsługi działalności kolegium. Bez prawdziwie publicznej formy prowadzenia rozpraw społeczno-wychowawcza praca kolegów staje się iluzją.

I jeszcze jedna sprawa: poza pomocą czynników urzędowych potrzebna jest krakowskiemu kolegium orzekającym także i odrobina współpracy społecznej. O tym, jak wielu ludzi z naszego społeczeństwa współpracuje (a raczej nie współpracuje) z kolegami orzekającymi, opowiemy w osobnym artykule.

Żona modna

...i mąż modny!

Dopelnieniem eleganckiej żony jest dobrze ubrany mąż. Najszlachetniejszą z odywalek PRL stracił część uroku, jeśli u jej boku znajdzie się mężczyzna w marynarce wyzywającej na atletę, nogawkach spodni jak teleskopy z Jodrell Bank i krawacie w groszki do garnituru w pasie. — Sama to może się ubrać, a jemu nawet nie doradzi... — powiedzą tzw. przyjacielki.

Doradzić — czemu nie? — Mąż z wiosny 1962 powinien nosić ubranie z flaneli w „brudnych” kolorach: ciemnoszarym lub brunatno-zielonkawym, ze spodniami zwężającymi się od góry do kolan i znów poszerzającymi się lekko ku dołowi. Marynarkę bardzo „miękką”, z przedłużonymi ramionami (bez waty!) rozciętą w swach bocznych albo w swie tylnym, z zaznaczoną talią. Kołnierz marynarki leży nisko na szyi.



Modny, jasny garnitur letni z kamizelką. Wąskie klapy marynarki. Spodnie bez mankietów.

odslaniając prawie cały kołnierz białej koszuli (kolory będą noszone dopiero latem). Widoczne są także mankiety koszuli. Zapięcie marynarki jednorzędowe.

Plaszcz modnego męża powinien mieć krótki sportowy, dość szeroki reglan, z szeroką, nisko wszytą patką i jednorzędowym zapięciem. Kolory „bure”: szary przechodzący w beż, ciemnoszary i brunatno-zielony. Półbuty miękkie (z zamszu) ze spiczastymi nosami.

Tyle o modnych mężczyznach. Do modnych żon parę słów na ucho. Jeśli „wasz” nie da się przekonać do proponowanych nowości, pozwólcie mu nosić teleskopy — biedak ma tyle innych zalet... (if)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

SPRZEDAWCÓW do sprzedaży art. przemysłowych, owoców i napoi chłodzących — zatrudni natychmiast PSS Kraków, pl. Matejki nr 8, II piętro, pokój nr 36, tel. 581-63. — Wynagrodzenie prowizyjne. K-2291

INSPEKTORA gospodarki materiałowej i INSPEKTORA inwentaryzacji cegieł — poszukuje przedsiębiorstwo budowlane. — Wymagane minimum wykształcenie średnie i praktyka w budownictwie. Uposażenie zależne od kwalifikacji, w granicach od 1.800 do 2.300 zł + premia. Podania wraz z życiorysem kierować na adres: Biuro Ogłoszeń „Prasa” — Kraków, ul. Wiślna 2 — dla nr K-2315.

Huta im. Lenina zatrudni natychmiast z terenu miasta Krakowa — 4 ABSOLWENTÓW Wyższej Szkoły Ekonomicznej (mężczyzn) ze specjalnością rachunkowości przemysłowej, którzy ukończyli studia w latach 1959—1961 oraz ELEKTRYKÓW i NAWIJACZY MASZYN ELEKTRYCZNYCH (prac. fizyczni) z terenu miasta i województwa krakowskiego. Zgłaszający się winni przedłożyć świadectwo ukończenia szkoły zawodowej i inne dokumenty stwierdzające kwalifikacje zawodowe oraz dowód osobisty, książeczkę wojskową, świadectwo i opinię z ostatniego miejsca pracy. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr Huty im. Lenina, Centrum Administracyjne „Z”, pokój nr 24. K-1965

Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjno-Budowlanych — Kraków 28, ul. Kołomyjska 12 — zatrudni:

- 1) KIEROWNIKA DZIAŁU ORGANIZACYJNEGO — posiadającego kilkuletnią praktykę w budownictwie oraz znajomość zagadnień administracyjno-organizacyjnych,
 - 2) 3 EKONOMISTÓW wysoko kwalifikowanych do spraw planowania i sprawozdawczości w działach planowania oraz zatrudnienia i płac,
 - 3) PRAWNIKA lub EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem do prowadzenia spraw umów i zleceń,
 - 4) INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH z praktyką w wykonawstwie (pożądane uprawnień budowlane) — na stanowiska kierowników budów,
 - 5) STAŻYSTÓW — INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH,
 - 6) ST. INSPEKTORA DO SPRAW BHP — wymagające wykształcenie techniczne o kierunku budowlanym oraz świadectwa uprawniające do pełnienia tej funkcji,
 - 7) TECHNIKÓW BUDOWLANYCH — na stanowiska st. techników budów.
- Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. — Zgłoszenia pisemne z życiorysem lub osobiste — przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac KPBE-B. K-2313

INŻYNIERÓW MECHANIKÓW, INŻYNIERÓW SANITARNYCH, TECHNIKÓW MECHANIKÓW, TECHNIKÓW SANITARNYCH, 2 ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH, ELEKTRYKA SAMOCHODOWEGO, 2 OPERATORÓW DŹWIGU Z B.-45, OPERATORA DŹWIGU „PAŹDZIERNIK”, przyjmie natychmiast: Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe” Budowy Nowej Huty — Kombinat — barak nr 36 (dojazd tramwajem nr 5). K-2311

INŻYNIERA - MECHANIKA na stanowisko kierownika sekcji technologii remontu sprzętu budowlanego, STARSZEGO TECHNIKA dokumentacji remontu sprzętu budowlanego — przyjmie Zarząd Sprzętu Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina — Kombinat. — Wynagrodzenie wg UZP w Budownictwie. K-2367

ŚLUSARZY KONSTRUKCYJNYCH, ŚLUSARZY REMONTU SPRZĘTU BUDOWLANOŚCI, SPAWACZY, MASZYNISTÓW KOPAREK i SPYCHAREK, KIEROWCÓW CIĄGNIKÓW i TELEMONTERA — przyjmie z województwa krakowskiego — Zarząd Sprzętu Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina — Kombinat. — Wynagrodzenie wg UZP w Budownictwie. K-2368

Lokale

UWAGA! Zamienie mieszkania w okolicy Warszawy — na mieszkanie w Krakowie, Kraków, tel. 346-87. 4195-g

ZAMIEŃCIE pokój, kuchnię, komfort, Bielsko — na takie same Kraków. Stefan Polewka, Piastowska 46 m. 26, Bielsko. K-2221

Różne

PRZYJMUJE do szycia suknie damskie — oraz przeróbki, ponadto przerabiam kapelusze. Ceny przystępne. Wykonanie solidne. Płac wolności 3 m. 203, godz. 16—20, prócz sobót. 4159-g

Nauka

KURS palaczy c.o. — rozpoczyna Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Kraków, ul. Dietla 38. Wpisy codziennie, godz. 8—18. K-2208

KURSY samochodowo-motocyklowe — rozpoczyna Zakład Doskonalenia Rzemiosła. — Wpisy codziennie, Kraków, ul. Dietla 38, tel. 210-76. K-2204

INSTALATORSTWA chłodniczego, obsługi dźwigów, palaczy c.o., kursy — rozpoczyna Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Kraków, ul. Dietla 38. Wpisy codziennie, godz. 8—18, tel. 210-76. K-1191

KURSY zaoczne (konsultacyjne), nauka w nędzie, przygotowanie na tytuł robotnika wykwalifikowanego wgł. czeladnika i mistrza w zawodach: stolarskim, krawieckim, instalatorskim, wulkanizacji i c.o., szewskim, malarskim — rozpoczyna w marcu Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Krakowie, ul. Dietla 38. Wpisy codziennie w godz. 8—18, tel. 229-38. K-1192

Kupno

FRAKI

KOSZULE FRAKOWE, KOŁNIERZE, SPINKI do koszul frakowych oraz STRUSIE PIORA

ZAKUP I Miejski Teatr Muzyczny, Kraków, ul. Senacka 6 II piętro. Zgłoszenia: godzina od 8 do 12.

Sobota	Niedziela
24	25
MARCA	MARCA
Gabriela	Maril

Powracamy po roku

Rok temu — z okazji otwarcia pawilonu meblowego przy ul. 18-go Stycznia — donosiliśmy o planach:

• wprowadzenia sprzedaży tkanin dekoracyjnych, dywanów i ceramiki,

• stworzenia kącików meblowych, będących szkołą urządzania wnętrz.

• uruchomienia fachowego poradnictwa z zakresu dobrego smaku.

Po roku przyjemnie nam donieść, iż dyrekcja WPHM wprowadziła wszystkie zamierzenia w czyn. Pawilon dysponuje bogatym zapasem elementów zdobniczych mieszkanie, wydzielono kąciki meblowe, a od początku lutego br. etatowy plastyk udziela porad. (m)



Od 6 lutego wystawę zwiedziło 30 tys. osób. Swoisty to rekord w naszym mieście. Ale tę właśnie ekspozycję powinno zobaczyć nie tylko 30 tysięcy — każdy z nas.

Co chwila otwierają się drzwi, wchodzi grupa młodzieży szkolnej, pojedyncze osoby, młodsi, starsi, kobiety, mężczyźni. Zatrzymują się przed planszami i fotografiami, zapoznają się z niepiśmienną historią...

W salach wystawowych przy Rynku Gł. 25 otwarta jest wystawa przedstawiająca dzieje

XX-lecia PPR, poczynając od pierwszych miesięcy 1939 roku, przez długie lata okupacji. Poznajemy walkę organizacji „Polska Ludowa”, która dała początek PPR, poznajemy bohaterstwo żołnierzy Armii Ludowej... Ekspozycję zamyka Zjazd Partii w grudniu 1948 r.

Przeglądając księgę wystawową czytamy na jednej z jej stron uwagę b. żołnierza i Dywizji im. T. Kościuszki: „Winną tę wystawę zobaczysz szczególnie młodzież, dla której to wszystko to już historia...” Na innej znów stronie uczniowie Technikum Górniczego w Krakowie po zwiedzeniu wystawy napisali tylko trzy słowa: „Nigdy więcej wojny”.

Wszystkim, którzy pragną zwiedzić wystawę, radzimy się pośpieszyć, gdyż już niedługo zostanie ona zamknięta. (Paw.)

Fot. W. Pawłowski

Lądowisko helikopterów na „Krowodrzy”

Projekt rozbudowy dzielnicy Kleparz na najbliższe lata obejmuje aż sześć wielkich, nowych osiedli: Wrocławka, Prądnicka, Azory, Krowodrza oraz Prądnik Biały — zachód i Prądnik Biały — wschód. Plany tej rozbudowy są już szczegółowo opracowane. W każdym z tych osiedli zamieszka 7, 9, a nawet 15 tys. osób, powstaną tu pełne zespoły usług handlowych, placówki kulturalne, szkoły, gastronomia — słowem pełne zaplecze śródmiejskie. Przewidziane są też duże obszary na pasy zieleni, kwietniki, place zabaw, boiska sportowe itp.

Na osiedlu „Krowodrza” pełna część terenu rezerwowana jest na potrzeby ogólnomiejskie. M. in. ze względu na dogodnie położenie komunikacyjne w stosunku do centrum — powstaną tu lądowisko helikopterów.

Na osiedlu Prądnik Biały — zachód zlokalizowana będzie baza samochodowa PKS-u, a na osiedlu Prądnik Biały — wschód — zaprojektowane jest osiedle dla artystów.

(Paw.)

Pierwsze kobiety z zawodowym prawem jazdy

Po raz pierwszy w historii naszego miasta prowadzony był przez Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców LPZ kurs kierowców dla kobiet. Przed państwową komisją egzaminacyjną zdało wczoraj egzamin 17 kobiet, które otrzymają zawodowe pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych kategorii III i zatrudnione zostaną w przedsiębiorstwach transportowych Krakowa. Kurs prowadzony był dla kobiet będących bez pracy i zawodu, na koszt Wydziału Zatrudnienia RN m. Krakowa.

W najbliższym czasie LPZ zorganizuje kurs, który przygotowywał będzie kobiety do pracy w administracji transportu samochodowego. Tą drogą Wydział Zatrudnienia skieruje do pracy dalszych kilkadziesiąt kobiet bez zawodu. (z.w.)

Teatry

NA SOBOTE

SŁOWACKIEGO 19.15 „Elżbieta, królowa Anglii”. KLUB ZZK 19.15 „Spisek Matyldy”. MODRZEJEWSKIEJ 19.15 „Ryś byłego lwa”. KAMERALNY 19.15 „Matka Courage i jej dzieci”. ROZMAITOSCI 19.15 „Błękitny patrol”. LUDOWY 19.15 „Burzliwe życie Lejzorki Rojstwańca”. GROTESKA 19.15 „Achilles i panny”. TEATR 19.15 „Mutacje”. KOLEJARZA 19.20 „Pani Ministrowa”. JAMA MICHALIKOWA 22 „Kraków nocą”. KRZYSZTOFY 20 „Dziady”. (Teatr 13 Rzędów). FILHARMONIA 19.30 Koncert Symfon.

NA NIEDZIELĘ

SŁOWACKIEGO godz. 14 „Lakme”. 19.15 „Łowcy głów”. KLUB ZZK 19.15 „Spisek Matyldy”. MODRZEJEWSKIEJ 15 „Romans z wodewilu” (zamkn.). 19.15 „Fanfaron”. KAMERALNY 15 „Heloiza i Abelard”. 19.15 „Matka Courage i jej dzieci”. ROZMAITOSCI 11 „Pan Twardowski”. 19.15 „Błękitny patrol”. LUDOWY 19.15 „Świętoszek”. RAPSODYCZNY 19.15 „Panienka z okienka”. GROTESKA 12 „Tomcio Paluszek”. 19.15 „Achilles i panny”. TEATR 18 — 20.15 „Mutacje”. KOLEJARZA 15, 19 „Pani Ministrowa”. JAMA MICHALIKOWA 22 „Kraków nocą”. KRZYSZTOFY 20 „Kordian”. (Teatr 13 Rzędów).

Kina

NA SOBOTE

UCIECHA godz. 15.45, 18, 20.15 „Szminka do ust” (fr. wł.) WOLNOSC 16, 19.15 „Pozegnanie z bronią” (USA). WARSZAWA 15.30, 18, 20.30 „Garbus” (fr. wł.) WANDA 15.45, 18, 20.15 „Tygrysy na pokładzie” (radz.) APOLLO 16, 18, 20 „Zakochany kundel” (USA). SZTUKA 15.45, 18, 20.15 „Nóż w wodzie” (pol.). MŁ. GWARDA 15.45, 18, 20.15 „Wyzsza zasada” (CSRS). WRZOS (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Ostatnie akordy” (USA). KRAKUS (Al. Krasińskiego 18) 15.45, 18, 20.15 „Parasol św. Piotra” (węg. czech). ZUCH (Krowoderska 8) 15, 17, 19 „Porucznik Marynin”. ISKIERKA (Zywiecka 44) 17.30, 19.45 „Zuzanna i chłopcy” (pol.). MELODIA (Zwierzyńskiego 1) 15.45, 18, 20.15 „Okup” (USA). KLEPARZ (Lubelska 27) 16, 18, 20 „Profesor” (fr.) WISLA (Gazowa 21) 15.45, 18, 20.15 „Maneken Pis” (hol.). MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.45, 20 „Spokojny człowiek” (USA). MINIATURKA (Francisz. 1) 15 Progr. dla dzieci, 16 „Moja ojczyzna” i in., 17, 19.30 „Wszystko o Ewie” (USA). KULTURA (Rynek Gł. 27) 15.45, 18, 20.15 Dziewczyna z prowincji” (USA). MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 17.30, 20 „Szlachectwo zobowiązuje” (ang.). ROTUNDA (3 Maja 5) 15, 17 „Rywalki na lodzie” (chiński). TEĆZA (Praska 52) 17.30, 19.30 „Królowa Margot” (fr.) ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzka 17) 19 „Jewdokla” (radz.) STUDIO (Smoleńsk 9) 15.45, 18, 20.15 „Opuszczeni” (wł.). DOM ZOŁNIERZA — nieczynny.

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT godz. 15.45, 18, 20.15 „Mezallians” (węg.) SWIA: OWID 15.45, 18, 20.15 „Burza nad stepem” (fr. wł. jug.). M. SALA 15, 17, 19 „Pięć lusek” (NRD). SFINKS (Majakowskiego 2) 15.45, 18, 20.15 „Sprawy nieznane” (węg.) BALLADYNA (Grębałów 18) „Siedem grzechów głównych” (fr.) KOŁOWE — nieczynny.

NA NIEDZIELĘ

UCIECHA godz. 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Szminka do ust” WOLNOSC 16, 19.15 „Pozegnanie z bronią” (USA). WARSZAWA 15.30, 18, 20.30 „Garbus” (fr. wł.) WANDA 15.45, 18, 20.15 „Tygrysy na pokładzie” (radz.) APOLLO 16, 18, 20 „Zakochany kundel” (USA). SZTUKA 15.45, 18, 20.15 „Nóż w wodzie” (pol.). MŁ. GWARDA 15.45, 18, 20.15 „Wyzsza zasada” (CSRS). WRZOS (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Ostatnie akordy” (USA). KRAKUS (Al. Krasińskiego 18) 15.45, 18, 20.15 „Parasol św. Piotra” (węg. czech). ZUCH (Krowoderska 8) 15, 17, 19 „Porucznik Marynin”. ISKIERKA (Zywiecka 44) 17.30, 19.45 „Zuzanna i chłopcy” (pol.). MELODIA (Zwierzyńskiego 1) 15.45, 18, 20.15 „Okup” (USA). KLEPARZ (Lubelska 27) 16, 18, 20 „Profesor” (fr.) WISLA (Gazowa 21) 15.45, 18, 20.15 „Maneken Pis” (hol.). MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.45, 20 „Spokojny człowiek” (USA). MINIATURKA (Francisz. 1) 15 Progr. dla dzieci, 16 „Moja ojczyzna” i in., 17, 19.30 „Wszystko o Ewie” (USA). KULTURA (Rynek Gł. 27) 15.45, 18, 20.15 Dziewczyna z prowincji” (USA). MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 17.30, 20 „Szlachectwo zobowiązuje” (ang.). ROTUNDA (3 Maja 5) 15, 17 „Rywalki na lodzie” (chiński). TEĆZA (Praska 52) 17.30, 19.30 „Królowa Margot” (fr.) ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzka 17) 19 „Jewdokla” (radz.) STUDIO (Smoleńsk 9) 15.45, 18, 20.15 „Opuszczeni” (wł.). DOM ZOŁNIERZA — nieczynny.

Studenci swym przyszłym kolegom

Uczniowie ostatnich kursów będą mogli korzystać z szkół średnich zbliżając się do matury, a potem wielu z nich będzie kontynuować naukę na wyższych uczelniach.

Okręgowy Komitet Studencki ZMS w Krakowie zorganizował dla nich akcję informacyjną. Studenci — członkowie tej młodzieżowej organizacji odwiedzili w ciągu ostatnich tygodni szeregi szkół w powiatach: Bochnia, Brzesko, Nowy Sącz, Nowy Targ i Tarnów. Podczas spotkań mówili oni swym przyszłym kolegom o procedurze czekających ich egzaminów wstępnych, o życiu studentckim w Krakowie, o metodach nauki na poszczególnych kierunkach studiów.

W połowie czerwca Okręgowy Komitet Studencki ZMS zorganizuje w Krakowie kursy przygotowujące młodzież do egzaminów wstępnych. Z

kursów będą mogli korzystać ci kandydaci, którzy złożyli egzamin dojrzałości w ub. roku lub przed kilku laty oraz tegoroczni maturzyści pochodzący z małych miasteczek woj. krakowskiego. (1)

Uwaga pasażerowie autobusu „102”!

W związku z naszą interwencją MPK poinformowało nas iż trasa autobusu nr 102 kursującego z Woli Justowskiej do skrzyżowania ul. Królowej Jadwigi i Piasztowskiej została obecnie przedłużona do mostu na Rudawie. Przedłużenie kursu z Woli Justowskiej na Salwator jest na razie niemożliwe ze względu na poważne zwiększenie trasy, i zmniejszenie częstotliwości kursowania autobusów, wynikające z braku taboru.

Od godzin południowych dn. 23 bm. wozy kursują już według nowego zarządzenia MPK. (mar)

Co - Gdzie - Kiedy

NOSC 10, 12.15 „Gigi” (USA) 16, 19.15 „Pozegnanie z bronią”. WARSZAWA 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Garbus” WANDA 10, 12, 14, 15.45, 18, 20.15 „Tygrysy na pokładzie”. APOLLO 10, 14, 16, 18, 20 „Zakochany kundel”. SZTUKA 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15 „Nóż w wodzie”. MŁ. GWARDA 10, 12 „Atomowa kaczka” (ang.). 15.15, 17.30, 19.45 „Wyzsza zasada”. WRZOS 15.45, 18, 20.15 „Ostatnie akordy”. KRAKUS 14.45, 17, 19.15 „Parasol św. Piotra”. ZUCH 11, 15, 17, 19 „Porucznik Marynin”. ISKIERKA 15.30, 17.45, 20 „Zuzanna i chłopcy”. MELODIA 10.12 „Ani widu, ani słychu” (fr.) 15.45, 18, 20.15 „Okup”. KLEPARZ 16, 18, 20 „Profesor”. WISLA 11, 13 „Znak szczególny” (węg.) 15.45, 18, 20.15 „Maneken Pis”. MASKOTKA 15.30, 17.45, 20 „Spokojny człowiek”. MINIATURKA 10.12 „Moja ojczyzna” i in. 17, 19 „Diabełski wynalazek” (CSRS). CHEMIK (Borek Fał.) 14.45, 17, 19.15 „Osaczony” (ang.) DOM ZOŁNIERZA 13 „Lokomotywa” (pol.) 18, 20.15 „Gdzie diabeł nie może”. KULTURA 15.45, 18, 20.15 „Dziewczyna z prowincji”. MIKRO 15, 17.30, 20 „Szlachectwo zobowiązuje”. ROTUNDA 15, 17, 19 „Nie ma pogrzebów w niedzielę” (fr.) TEĆZA (Praska 52) 17.30, 19.30 „Królowa Margot” (fr.) ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzka 17) 19 „Jewdokla” (radz.) ZDROWIE (Kobierzyń 19) „SOS Titanic” (ang.). STUDIO (Smoleńsk 9) 10, 12 „Legenda o lodowatym sercu” (radz.) 15.45, 18, 20.15 „Opuszczeni” (wł.) Kina w Nowej Hucie

SWIT 10, 12 „Młodzi przyjaciele” (wł.) 15.45, 18, 20.15 „Mezallians”. SWIATOWID 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Burza nad stepem” M. SALA 15, 17, 19 „Pięć lusek” SFINKS 15.45, 18, 20.15 „Sprawy nieznane” (wł.) BALLADYNA 16, 18 „Siedem grzechów głównych” KOŁOWE 16, 18 „Oko za oko” (fr. wł.)

PROGRAM DLA DZIECI WRZOS godz. 10, 11.15, 12.30 KRAKUS 11, 12, 13, ISKIERKA 11, 12, CHEMIK 11, MIKRO 10.30, 11.45, ZWIĄZKOWIEC 12, KLEPARZ 10.30, 11.45, 13, MASKOTKA 10.15, 11.15, 12.15, MINIATURKA 11, 12, 13, 15.

NOWA HUTA BALLADYNA godz. 15, KOLOROWE 15, SFINKS 10, 11, 12.

Telewizja

SOBOTA Godz. 16.30: Wujcio Adaś i Kajtus, 17: Szczęśliwe szablony, 18.20: Progr. dla dzieci. 19: „Porozmawiajmy” — temat: programy film. 19.30: Dziennik. 20.05: PKF. 20.15: „Pegaz”. 20.45: „Towarzysze broni” — film. 22.30: „Karuzela nad Szprewą” — program rozrywk.

NIEDZIELA Godz. 12.00: Sprawozd. sport. 13.45 — 14.20 — przerwa. 14.20: Muzyka dla Ciebie. 15.05: program. 15.35: Niedzielnia Biesiada. 16.40: w Krainie Disneya. 17.30: Estrada literacka. 18.05: Kino krótkich filmów. 18.35: Teleturniej. 19.30: Dziennik. 20.05: Niedzielnia Sportowa. 20.35 „Czarny Orzeusz” — film fr. wł.

Wystawy

WAWEL: Wschód w Zbiorach Wawelskich” (godz. 9—14.30), KO-

LNATY (9—15), MUZEUM LENI-NA, Topolowa 5 (10—18), ETNOGRAFIKON Wolnica (9—15), HISTORYCZNE Jana 12 „Zbiory z dzieł Krakowa” (10—14), SUKIENNICZKA „Malarstwo polskie w XVIII i XIX” (10—16), SZOLAŃSKICH pl. Szczepański 9 „Polska sztuka cehowa” (10—15), CZAROTORYSKICH Piłarska 15 „Malarstwo obce, rzem. artyst., pamiątki puławskie, zbrojownia” (9—15), DOM MATEJKI Floriańska 41 (9—15), NARODOWE 2 Maja 1 „Wystawa przemysłu artyst. od XI—XVIII w.” „Malarstwo polsk. od w. XIX” (10—16), ARCHEOLOGICZNE Jana 22 i Senacka 3 (10—13), STARA BOŻNICA. Szeroka (10—14), PRZYRODNICZE: Sławkowska 17 (10—13), PALAC SZTUKI pl. Szczepański 4 „Salon Wiosenny ZPAP”, RYNEK GŁ. 25 „XX-lecie PPR” (10—18).

Dziury

NA SOBOTE CHIRURG: Kopernika 21, INTERNISTYCZNY: Trynitarska 11, OKULIST: Kopernika 38, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23, NEUROLOG: Kobierzyń, GRUZYLIŹY dla mężczyzn: Zakrzówek, dla kobiet: Wola Just. POGOT. MO tel. 0-7, STRAZ POZ. tel. 0-8, POGOT. RATUNK. tel. 0-9, dla PODGORZA tel. 225-55, N. HUTA: POGOT. MO tel. 411-11, POGOT. RATUNK. tel. 422-22, STRAZ POZ. tel. 433-33, MIEJSKI PUNKT INFORM. O USŁUGACH tel. 0-11, N. HUTA: PUNKT INFORM. tel. 419-16.

NA NIEDZIELĘ CHIRURG. INTER., OKULIST, LARYNGOL.: Nowa Huta, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 2. Pozostałe dziury bez zmian.

Apteki

NA SOBOTE I NIEDZIELĘ Rynek 45, Lublicz 7, Długa 88, Kościuszki 18, Piłkowskiego 27, Nowa Huta: Struga 36.

Radio

NA SOBOTE 17.00 — Na krakowskim rynku 17.15 — Śpiewa Cnór „Eccia”, 17.30 Muz. rozrywkowa, 17.45 — Dziennik, 18.30 — Wiadomości, 18.35 — Felieton Jorsta, 18.45 — Tańce symfoniczne, 19.05 — Muzyka i aktualności, 19.30 — „Matysiakiowie”, 20.00 — Koncert Ork. PR, 21.00 — Z kraju i ze świata, 21.27 Kronika sport., 21.40 — Zespół Miliana, 22.00 — Zespół Dziwiątka, 22.45 — Muzyka tan., 23.50 — Wiadomości, 24.00 — Muzyka tan. NA NIEDZIELĘ Godz. 7.30 — Dziennik. 8.00 — „Zapomniamy o Helenie” — fel., 8.10 — Koncert, 8.35 — „Radioproblemy”, 8.50 — Koncert solistów, 9.20 — Fel. J. Kurtzba, 9.30 — „Wesoly Wiedeń”, 10.30 — „Moskwa z melodią i piosenką”, 11.00 — Wałce, 11.20 — „Zespół Dziwiątka”, 11.40 — Muzyka ludowa, 12.05 — Wiadomości, 12.16 — Poranek symfoniczny, 13.10 — „Walka o eter”, montaż wspomnień, 14.00 — Koncert rozrywkowy, 15.00 — Dla dzieci słuch. pt. „Winnetou”, 16.30 — Koncert żywczeń, 16.30 — Koncert chopinowski — wyk. Sz. Czerkaski, 17.00 — Wiadomości, 17.05 — Publicyst. międzynarod., 17.15 — Melodie tan., 17.30 — „Podwieczorek przy mikrofonie”, 19.00 — Słuch. H. Pietrusiewicz, 20.00 — Rewia piosenek, 20.30 — Ork. tan., 21.00 Dziennik, 21.17 — Wiadomości sport., 21.20 — „Król” opow. I. Babi, 21.50 — Muzyka, 22.00 — Wiadomości sport., 22.30 — Muzyka tan., 23.50 — Wiadomości.

Rozmowy przy pół-czarnej

Brawo „Mister Radio”!

Zwycięzca ostatniego plebiscytu Czytelników „Dookoła Świata” na organizatora najbardziej wykonawczą najpopularniejszej audycji radiowej został Lucjan KYDRYŃSKI uzyskując 4207 głosów — blisko o 2 tys. więcej niż reszta laureat tego samego konkursu Jerzy Ofierski.

— A zatem Panie Lucjanie, oponenci Earchy Kitt znaleźli się w zdecydowanej mniejszości?

— Niekoniecznie... Oprócz niej wystąpiło bowiem w moich 240 rewiach... 119 piosenek i piosenkarzy. Poza tym na antenie Polskiego Radia miałem ponad 100 magazynów muzycznych.

— To pokazywał dorobek, nie licząc jeszcze audycji organizowanych przez Pana w klubach studenckich, domach kultury itd. Jaką

rewelację przygotowuje Pan w kolejnej rewi?

— To niespodzianka. W pierwszej niedzielę kwietnia wystąpi w rewi nowa gwiazda polskiej piosenki — niezastąpiona, nieoceniona i niepowtarzalna... oczywiście nazwiska nie mogę wcześniej ujawnić.

— Rozumiem, a czy dokonał Pan jakiegoś rewelacyjnego odkrycia w czasie swej niedawnej podróży na Wyspy Kanaryjskie?

— Udało mi się zdobyć trochę nowych nagrań piosenek francuskich, angielskich i amerykańskich, które na razie miałem tylko okazję zaprezentować w czasie podróży pasażerom i załodze „Batorego”. W Casablance natomiast oglądałem oryginalny „taniec brzucha” — niestety z braku kamery filmowej nie mogę przedstawić go naszym telewidzom. — A propos telewizji.

Słyszałem, że będziemy oglądać Pana stale w programie XI Muzy.

— Przyjąłem niedawno propozycję telewizyjną i dzięki na comiesięczną audycję rewi piosenek przed kamerą.

— Nie wszyscy Pana wielbiciele (i wielbiciele!) wiedzą że jest Pan statym pracownikiem „Przekroju”. Jakich publikacji możemy się spodziewać w niedalekiej przyszłości.

— Felietony, wspomnienia z podróży, recenzje — to raczej praca bieżąca. Wspomnę więc raczej o przygotowywanej do druku w Krakowskim Wydawnictwie Muzycznym „Bibliografii Gershwin” i nowym albumie prezentującym tym razem Halinę Czerny-Stefańska. Nielatwa to jednak sprawa. Czerny-Stefańska jest prawie nieuchwytna. Znów „ucieka” z głębi do Australii. (aż)

W telegraficznym skrócie

WARSZAWA. W hali Gwardii rozpoczął się międzynarodowy turniej szachowy. W pierwszym dniu rozegrano następujące rozstrzygnięcia: Węgry — NRF 13:3, Polska I — Polska II 14:2, USA — Polska II 12:4, USA — NRF 12:4, Francja — Polska II 10:6 i Polska I — ZSRR 7:9.

ZAKOPANE. Odbłyły się tu zawody narciarskie o puchar przewodniczącego GKKFIT. W biegu mężczyzn na dystansie 20 km zwyciężył Rysula (SN PTT) 1.12.40 godz., przed Budnym (WKS) 1.36.40 godz. W biegu juniorów na dystansie 10 km zwyciężył Mateja (SN PTT) 38.39 min.

NOWY TARG. W pierwszym dniu finałowego turnieju juniorów o mistrzostwo Polski w hokeju, padły następujące rozstrzygnięcia: ŁKS — Legia 7:1 (2:0, 0:1, 5:0), Podhale — Baildon 3:0 (0:0, 2:0, 1:0). (Kow.)

KAIR. W mistrzostwach pięściarskich Afryki wyłoniono już finalistów. Najwięcej zawodników do finału wprowadziła Ghana — 6, a dalej Egipt — 5.

Na pływalni

W ZAWODACH pływackich o wejście do klasy wydzielenie krakowski AZS pokonał Wisłę 131:101 pkt. A oto zwycięzcy poszczególnych konkurencji: kobiety — 400 m dowolnym I. Łąka (AZS) 6.24.8 min., 100 m dowolnym I. Łąka (AZS) 1.18.4 min., 100 m grzbietowym Poprawska (Wisła) 1.33.0 min., 200 m klasycznym B. Łąka (AZS) 3.25.2 min., 100 m motylkowym B. Łąka (AZS) 1.40.6 min., sztafeta 4x100 m dowolnym AZS 6.10.5 min., mężczyźni — 400 m dowolnym Hermanowski (AZS) 5.35.7 min., 100 m dowolnym Hermanowski (AZS) 1.03.2 min., 200 m grzbietowym Suryjak (AZS) 2.46.0 min., 200 m klasycznym Z. Skirliński (AZS) 3.05.6 min., 200 m motylkowym Kowalewski (Wisła) 2.56.2 min., sztafeta 4x200 m dowolnym AZS 11.34.9 min.

Zwycięstwo koszykarek AZS Kraków

W HALI Wawelu rozpoczął się trzydniowy półfinałowy turniej koszykarek o wejście do I ligi. W zawodach startują zespoły: AZS Kraków, AZS Poznań, Spójnia Gdańsk i Startu Lublin. W pierwszym dniu zawodów krakowskie akademickie pokonały AZS Poznań 42:37 (19:23) zdobywając najwięcej punktów przez Nawrocką 13, Matras 7 i Zaniczną 6. Dla zespołu poznańskiego najwięcej punktów zdobyły: Reysner i Zurek po 12. Mecz stał na bardzo słabym poziomie do którego dosirolili się również bydgoscy sędziowie pp. Gabara i Sokolowski, wydając szereg bardzo problematycznych decyzji.

W drugim spotkaniu gdańska Spójnia gładko pokonała Start Lublin 64:36 (38:24). Najwięcej punktów zdobyły: dla Spójni — Chwastek i Lipska po 16, a dla Startu Fiala 18 i Zawadzka 15. Sędziowali pp. Synowiec (śląsk) i Wilkosc (Kraków).

Przypominał sobie... Jakim sposobem? Może miał zwyczaj zabierania z posterunku policji do domu kronik i opisów wypadków i studiowania ich przed zaśnięciem? Jako ciekawej lektury? Nie rozumiem czemu, ale fakt, że wiedział o somnolizacji Felicji, dziwnie wytrącił mnie z równowagi. Wyciągnąłem papierosa i zapaliłem. Ręka jednak drżała mi do tego stopnia, że Trant wyjął z kieszeni zapalniczkę i podał mi. Zachowywał się wobec mnie równie delikatnie i łagodnie, jak wobec Jean. Nie dałem się jednak zwieść. W jego łagodności było coś z łagodności pantery.

— Jak dawno pan Sheldon się ożenił?

— Mniej więcej przed miesiącem. Poznał swoją żonę w Anglii. Jej ojciec jest pisarzem, którym pan Sheldon się zainteresował. Przywiózł tu razem z żoną i jej rodziną. Mieszkają w tym samym domu, na górze, w apartamentach z tarasem na dachu.

— Aha — powiedział Trant. — Czy pan Sheldon był już poprzednio żonaty?

— Nie.

— A ta dama, co tu przed chwilą nadeszła?

— To jego siostra, Angie. Mieszka z nim razem.

Prowadziła mu dotychczas dom.

— Może będzie mi pan mógł wyjaśnić, dlaczego młoda pani Sheldon była zamknięta na klucz w swoim pokoju?

— Bo Ronnie ją tam zamknął.

— Ale dlaczego? Jaki był powód?

— Prawdopodobnie po ostrej sprzeczce.

— O co się posprzeczała, pani Duluth?

Piotr usiadł blisko nas na krześle. Miał minę człowieka, który raptem zobaczył ducha. Widać było, że cierpi z jakiegoś powodu. Czyż nie mógł zostawić całego cierpienia mnie?

— Powodem ich sprzeczki był mój syn — odpowiedziałem.

echo SPORTOWE

Na „pięć minut“ przed gwizdkiem sędziego

Cracovia nie zamierza rezygnować z walki Rewilak będzie grał

OSTATNIE meldunki jakie nadeszły z Orzegowa wywołały sporo dyskusji wśród kibiców biało-czerwonych. Zdawano sobie doskonale sprawę, że kontuzje odniesione przez Rewilaka i Szymczyka stawiają trenera oraz kierownictwo drużyny w niezwykle trudnej sytuacji przed meczem z Ruchem.

Chcąc więc zaspokoić ciekawość naszych Czytelników przeprowadziliśmy dziś rano krótką rozmowę z kierownikiem drużyny — Stanisławem Różankowskim, który poinformował nas o aktualnej sytuacji.

— Wbrew pierwszym obawom — powiedział — udział Rewilaka w meczu z Ruchem jest całkowicie pewny, natomiast kontuzja Szymczyka wymaga dłuższego leczenia i zawodnik ten nie weźmie udziału w zawodach. Jego miejsce zajmie chyba Wołoch.

— A więc zestawienie drużyny... — wyglądać będzie następująco: w bramce Stroniarz, w obronie — Konopelski, Rewilak, Wołoch, w pomocy — Buda, Malarz, w ataku — Hausner, Frasek, Marciniak, Jarczyk, Kowalik.

— Jakże samopoczucie piłkarzy? — Zawodnicy są dobrej myśli. Z pewnością dołożą starań, aby zaprezentować jak najlepszą i skuteczną grę. Czy im się to uda — zobaczymy na boisku. W każdym razie zapowiadają ambitną, ofiarną walkę.

Od siebie dodajmy, że wynik jutrzejszego meczu będzie miał wpływ na planowany przez Cracovię na kwiecień wyjazd do Kijowa. Od postawy krakowskich piłkarzy zależy, czy wspomniany wyjazd dojdzie do skutku.

Dziś rano zlustrowaliśmy boisko przy Al. Puskina. Pokryte jest ono śniegiem, którego warstwa dochodzi do 8 cm. Ponieważ pod spodem jest lód, śniegu nie usuwa się a jedynie wyrównuje się płytę boiska. Tak więc spotkanie rozegrane zostanie na „śnieżnym dywanie”. Dla uzupełnienia podajemy, że zawody prowadzić będzie p. Wilczyński z Gdańska.

Podobnie sytuacja wygląda na boisku Garbarni, na którym drużyna ludwinowska jeszcze dziś rozegra mecz z Arką. „Garbarnie” wystąpią przypuszczalnie w podobnym zestawieniu, jak w spotkaniu z Wawelem a więc: Kierdaj, Reichel, Konopka, Bieleń, Kurek, Kucharczyk, Miceusz, Browarski, Grabowski, Jasiówka, Bąk. Sędzią p. Liszka z Katowic.

Z niemałym zainteresowaniem kibice oczekiwali będą w niedzielę wyniku z Poznania, gdzie jak już informowaliśmy Wisła gra z Lechem. Drużyna krakowska wystąpi prawdopodobnie w następującym składzie: bramka — Tynor, rez. Leśniak, obrona — Monica, Kawula, Budka rez. Rodak, pomoc — Michel, Zalman, rez. Ję-

drys, atak — Machowski, Kmiecik, Sykta, Gajewski, Lach, rez. Horba, Studnicki, Śmialek. Sędziuje p. Pawlik z Sosnowca.

(as)



Ostatki pod kosztami w ekstraklasie kobiet



JESZCZE tylko 3 kolejki spotkań pozostały do rozegrania w ekstraklasie koszykówek kobiet. Niemniej znany już w zasadzie nie tylko mistrzowski zespół — AZS AWF, ale nawet wicemistrzyni. Mamy na myśli koszykarkę Wawelu Kraków, które po ostatnim zwycięstwie nad Wisłą wywalczyły 1 pkt. przewagi nad lokalnymi przeciwniczkami. Straty „wiślaczek” są chyba praktycznie nie do odrobienia, tym bardziej że w niedzielę czeka je wyjazd do Warszawy i bardzo trudny mecz z akade-

mickami. Najprawdopodobniej więc przewaga Wawelu nad trzecią w tabeli — Wisłą urosnie do 2 pkt.

A tymczasem koszykarki Wawelu grają w niedzielę we własnej hali i to z niezbyt groźnymi przeciwniczkami, bo z warszawską Gwardią. Krakowianki nie mają jednak zamiaru lekceważyć podopiecznych trenera M. Klimaja, tym bardziej iż doskonale pamiętają porażkę w Warszawie, w pierwszej rundzie 60:68. Inna sprawa, że Wawel grał wówczas bez Pabianczyk, a i pozostałe „kadrowiczki” znajdowały się w słabej formie.

W pozostałych spotkaniach grają: Polonia Warszawa — Słęża (w pierwszej rundzie 48:62) oraz Lech-Olimpia (43:45).

Triumfatorzy biegu na 15 km podczas międzynarodowych zawodów narciarskich w Holmenkollen. Od lewej: zwycięzca biegu — Maentyranta (Finlandia), drugi na mecie Groenningen (Norwegia) i zdobywca czwartego miejsca — Roennlund (Szwecja).

Fot. CAF

Ponad 4 mln zł na sport i turystykę

KOMISJA Kultury Fizycznej i Turystyki WRN zatwierdziła program swojej działalności na rok bieżący. Członkowie Komisji zajmować się będą przede wszystkim takimi sprawami jak: organizacja sportu w mieście i na wsi, wczasów niedzielnych dla ludności miejskiej, czuwanie nad realizacją inwestycji sportowych i turystycznych, które dla naszego województwa mają ogromne znaczenie.

Warto wspomnieć, że tegoroczne nakłady na inwestycje w sporcie i turystyce są poważne i wynoszą w sumie ponad 4 mln zł.

(WAS)

„Być albo nie być”



Ambicja pięściarzy Wisły powrót do II ligi

W SWIATKU pięściarskim znane są nazwiska: Kaim, Ochman, Kowalski, Chodorowski, ale mało kto wie, że ich poprzednicy: Juszczyk, Zbik, Moszkowski, Powalski, Chilipkiewicz, Mieczysławski i wielu innych, to pierwsi zawodnicy, którzy na ringu występowali w koszulkach z „białą gwiazdą”. Ich dziełem było to, że długi okres hegemonii „Wawelu” można było zaliczyć do przeszłości, że prym w Krakowie przejęła Wisła.

Było to w okresie międzywojennym. Ale także po wojnie wiślaczy odnosili wiele sukcesów na ringach krajowych, zdobywając nawet wicemistrzostwo ligi w sezonach 1953/54 i 1954/55.

Dziś boks w TS Wisła nie odgrywa przodującej roli, tym niemniej sekcja posiada w swych szeregach utalentowanych zawodników, z których kilku znalazłoby miejsce w każdej I-ligowej „dziesiątce”. Nic więc dziwnego, że działacze sekcji z dyr. Wł. Ferencem i K. Kozłowskim na czele postawili sobie za cel nawiazanie do tradycji klubowych. Obecnie drużyna pod okiem trenera J. Ro-

manowa przygotowuje się do rozgrywek eliminacyjnych o awans do II ligi.

— Zdobędziemy upragniony awans? — pytamy wspomnianych rozmówców.

— Zrobiliśmy wszystko, co w naszej mocy, aby drużyna osiągnęła formę i mamy nadzieję, że w jesieni rozpoczniemy już w II lidze, drugi cykl przygotowań, mający na celu powrót do ekstraklasy. Na przykładzie Hutnika czy Błękitnych Kielce, można stwierdzić, że poziom II ligi nie jest tak wysoki i dobry, bojowy zespół ma duże szanse na szybkie przebrnięcie przez II-ligowe sito. Oczywiście naszym pierwszym celem jest awans do II ligi. Już w niedzielę walczymy w Ostrowcu Świętokrzyskim z KSZO i zdajemy sobie sprawę, że od pierwszego spotkania wiele będzie zależało.

Bokserzy Wisły występować będą w nadchodzących rozgrywkach w następującym składzie: (od muszki do ciężkiej): Uliasz rez. Kalembe, Kowalski rez. Michno, Góralski rez. Król, Fafara, Kaim rez. Kudła, Ochman, Bodzoń rez. Baszczowski, Chodorowski, Kraj rez. Białek oraz Górny. Jak wynika z powyższego, nie we wszystkich wagach wiślaczy posiadają rezerwy, ale wiemy, że w boksie można dokonywać przegrupowań.

Mamy nadzieję, a z nami liczni zwolennicy pięściarstwa w podwawelskim grodzie, że „dziesiątka” Wisły zdoła wreszcie odzyskać swoją dawną pozycję na ringach krajowych. Tego jej życzymy w przededniu rozpoczęcia rozgrywek eliminacyjnych. (Jaf)

Pod siatką

»Nocne spotkanie«



W CZASIE wczorajszego spotkania siatkarki mężczyzn o mistrzostwo II ligi terytorialnej pomiędzy krakowskimi zespołami Wawelu i AZS, usłyszeliśmy z ust jednego z kibiców taką uwagę: „Siatkarze chyba wstydzą się reprezentowanego poziomu gry i dlatego starają się odstraszyć kibiców od przychodzenia na zawody”. Uwaga złośliwa, lecz trudno się dziwić, jeśli zawody rozpocznie się po godz. 21. Propaganda sportu żadna, a dla wielu zwolenników tylko powód do narzekania. Jeżeli w przyszłości siatkarze mają zamiar częściej organizować mecze w godzinach nocnych, to obawiamy się, że niedługo będą grać przy pustej widowni.

Mecz zakończył się zwycięstwem Wawelu 3:0 (15:8, 15:7, 15:7). Sędziował dr Szpyt z Krakowa. (Jl)

Dokąd pójdziemy?

Dziś
PIŁKA NOŻNA
Godz. 16 Boisko Garbarni: Garbarnia — Arka Gdynia (O mistrzostwo II ligi)

BOKS
Godz. 18 Sala Cracovii: Cracovia — Odra Opole (Spotkanie towarzyskie)

SIATKÓWKA
Godz. 18 Hala Wawelu: Wawel — Baildon AZS Kraków Włókniarz (O mistrzostwo ligi terytorialnej)

Jutro

PIŁKA NOŻNA
Godz. 11.30 Boisko Cracovii: Cracovia — Ruch Chorzów (O mistrzostwo I ligi)

Godz. 15.30 Boisko Cracovii: Cracovia Ib — Unia Oświęcim

Godz. 11 Boisko Wawelu: Wawel Ib — Górnik Brzeszcze

Godz. 15 Boisko Prokocimia: Prokocim — Hutnik Trzebinia

Godz. 15 Stadion Korony: Korona — Hutnik Nowa Huta (O mistrzostwo ligi okręgowej)

BOKS
Godz. 11 Hala Garaży: Hutnik — GKS Wybrzeże (O mistrzostwo I ligi)

SIATKÓWKA
Godz. 12 Hala Wawelu: AZS Kraków — Baildon Wawel — Włókniarz

KOSZYKÓWKA
Godz. 9 Hala Wawelu: Półfinałowy turniej koszykówki o wejście do I ligi

Godz. 19 Hala Wawelu: Wawel — Gwardia Warszawa (O mistrzostwo I ligi)

WALNE zebranie sprawozdawczo-wyborcze SKS Nadwiślan, odbędzie się dziś (tj. w sobotę 24 bm.) o godz. 17 w świetlicy przy ul. Sławkowskiej 6 (oficyna).



Kiedy wypowiedziałem te słowa, poczułem nagłe, że cały mój gniew, całe oburzenie na Billa gdzieś znikły. Pozostało tylko uczucie czegoś nieodwracalnego, jakas pełna rezygnacji tęsknota — zupełnie, jak gdybym stał przy jego grobie.

— A z jakiego powodu sprzeczała się o pańskiego syna?

— Ponieważ mój syn zakochał się w pani Sheldon.

— Aha — powiedział znowu porucznik Trant, tym swoim wyrozumiałym, jakby wszystko wiedzącym tonem. Jeżeli tak wszystko wie, to po co, u licha, zadaje mi pytania?

— Robiłem, co mogłem, żeby to przerwać — mówiłem dalej. — Ronnie wyjechał do Georgii a ja przez cały czas jego nieobecności starałem się zapobiec nieszczęściu. Ale dzisiaj wieczorem, kiedy Ronnie wrócił nieoczekiwanie z podróży do domu zastał Billa tutaj, w tym pokoju, w ramionach pani Sheldon.

— Rozumiem, panie Duluth.

— Ronnie zrobił straszliwą scenę i wyrzucił Billa za drzwi. Widzi pan, Ronnie łatwo się unosił — zawsze był taki, odkąd go znam. Kiedy wpadnie w pasję...

Czułem, że się jakoś w tym wszystkim gubię.

Porucznik Trant położył mi rękę na ramieniu — była lekka, sucha i koścista.

— Niech pan mówi tylko o faktach, panie Duluth. Więc pan Sheldon wpadł w pasję i pokazał pańskiemu synowi drzwi. I co potem?

— Potem zatelefonował do mnie, prosząc żebym przyszedł. Zaszaleł go razem z Jean — to jest z panią Sheldon — w tym pokoju. I znowu zrobił okropną scenę, oskarżając mnie, że nie potrafię wychować syna i że to wszystko moja wina.

W końcu zagroził mi zerwaniem naszej spółki. Czy ja wiem zresztą? Odgrażał się wszystkim i na wszystko wymyślał. Następnie znowu wpadł w pasję na Jean, a mnie wyrzucił z domu.

Groził zerwaniem spółki Sheldon & Duluth?

— Tak.

— Co pan rozumie pod powiedzeniem, że groził wszystkim i wymyślał na wszystko?

— Że po prostu pienił się na wszystkich. Zachowywał się, jakby postradał zmysły. Chciał się zemścić, odpowiedzieć ciemom na zadany cios.

— Zachowywał się jak szaleniec z powodu tego, że jego żona zakochała się w pańskim synu?

Powiedział to tak spokojnie i naturalnie, że omal nie wpadłem w pułapkę.

— Nigdy nie mówiłem, że pani Sheldon zakochała się w moim synu.

— Ale dał pan to do zrozumienia.

— Nic podobnego. Niczego nie dawałem do zrozumienia!

— Ale powiedział pan przecież, że się całowali, a także nie szczędził pan wysiłków, żeby przerwać ten cały romans. Skoro więc pani Sheldon nie była zakochana w pańskim synu, to czemu pozwałała mu się całować, czemu wzywała pana pomocy, a wreszcie czemu pan zamierzał ten romans przeciąć?

(Ciąg dalszy nastąpi)